

1917

55 ROCZNICA
WIELKIEJ
SOCJALISTYCZNEJ
REWOLUCJI
PAŹDZIERNIKOWEJ



7 listopada, a więc za kilka dni, Kraj Rad obchodzić będzie 55 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a 30 grudnia 50-lecie ukształtowania socjalistycznej państwowości, utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Powiedziałem: Kraj Rad. Nie jest to ściśle. Rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzić będzie nie tylko Kraj Rad. Związek Radziecki był pierwszym państwem, które wylamało się z łańcucha systemu kapitalistycznego. Dzisiaj jest już inaczej, istnieje w świecie system państw socjalistycznych, system, który odgrywa istotną rolę polityczną i stanowi potężne ogniwo gospodarki światowej. Nie do pomysłowania są obecnie żadne zmiany układu politycznego, żadne posunięcia decydujące o losach ludzkości, bez udziału systemu socjalistycznego. Nie licząc się ze zdaniem, opinią i pozycją — Związku Radzieckiego, najpotężniejszego mocarstwa socjalistycznego i drugiego w świecie państwa w sensie reprezentowanej potęgi gospodarczej.

Z 55 lat swego istnienia, realnie, tylko 35 do 40 lat, po odliczeniu okresu wojen i odbudowy, miał Związek Radziecki na pokojowe budownictwo. W tym czasie, osiągnął niebywale tempo rozwoju.

W 1913 r. udział carskiej Rosji w przemyśle produkcji światowej wynosił tylko 4 proc. Dzisiaj, na Kraj Rad przypada 20 proc. całej światowej produkcji przemysłowej. W 1913 r. carska Rosja ustępowała pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej Anglii, Francji oraz Niemcom. Obecnie potencjał przemysłowy tych trzech krajów łącznie jest mniejszy, niż potencjał przemysłowy Związku Radzieckiego.

Zyjemy w epoce, w której miarą pozycji i siły państwa są konkrety, realny potencjał, ściśle i „namacalnie” przeliczane dane. Bez statystyki, wszelkie ogólne dowodzenie staje się bezprzedmiotowe.

A dane statystyczne wskazują, że Związek Radziecki znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w świecie w rocznym wydobyciu węgla, wydobyciu rud żelaza, w produkcji surowki, w produkcji stali, koksu, lokomotyw elektrycznych i spalinowych, traktorów, cementu, konstrukcji stalowych, urządzeń energetycznych i turbogeneratorów wielkiej mocy. Już w 1971 r. Związek Radziecki wyprzedził USA w produkcji stali, wytwarzając jej w ciągu roku 120 mln ton.

W okresie szesnastu lat (1956—1971) zbudowano w Kraju Rad 36,5 mln mieszkań, co oznacza, że ok. 135 mln osób wprowadziło się do nowych mieszkań, a ok. 40 mln poprawiło swoją sytuację mieszkaniową.

Tempo rozwoju gospodarczego Kraju Rad jest doprawdy oszałamiające. Jeszcze obecnie, Stany Zjednoczone posiadają o 33 proc. większe rozmiary produkcji. Przewaga ta jednak szybko maleje. W 1975 r. wartość produkcji globalnej przemysłu i rolnictwa radzieckiego, przy utrzymaniu obecnego tempa, przewyższy już wartość produkcji globalnej Stanów Zjednoczonych.

55 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej stanie się Świętem wszystkich radzieckich republik, a wśród nich Kirgizji, Kazachstanu, Armenii, Tadżykistanu i innych, w których pod rządami carskimi przemysł był całkowicie nieznany, dziś zaś, w każdej republice istnieje potężne ośrodkie przemysłowe.

Razem z narodami radzieckimi i my, socjalistyczna Polska, obchodzić będziemy rocznicę Wielkiego Października pomni, że Kraj Rad ocalił nasz naród od biologicznej zagłady, pomni, że w naszej ziemi spoczywają zwłoki setek tysięcy żołnierzy radzieckich poległych w walce o jej wyzwolenie, pamiętając, że uprzemysłowienie i powojenny rozwój kraju nie byłby możliwy bez ścisłej współpracy i pomocy radzieckich narodów.

R. WOŁSKI

Rozmowa telefoniczna z dyrektorem naczelnym HiL

Premier Piotr Jaroszewicz:

Dziękuję za dobrą pracę i życzę załodze huty, żeby bilansując zadania roczne — znalazła się na czołowym miejscu w kraju

2 bm. Prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ rozmawiał telefonicznie z dyrektorem naczelnym naszej huty mgr inż. JÓZEFEM BŁASZCZAKIEM.

W czasie rozmowy premier żywo interesował się pracą załogi i uzyskanymi przez nią w miesiącu październiku wynikami.

Premier pytał również o realizację planu inwestycyjnego na rok 1972, o stan przygotowań huty do zimy, o gospodar-

kę materiałową, zaopatrzenie, uzyskiwane relacje ekonomiczne w zakresie wzrostu płac i wzrostu wydajności pracy oraz o stopień przygotowania huty do podjęcia planowych zadań w roku 1973.

W rezultacie uzyskanych informacji i zapoznania się z naszą sytuacją, Piotr Jaroszewicz prosił dyrektora naczelnego HiL o przekazanie całej załodze i wszystkim kolektywom najserdeczniejszych podziękowań za dobrą pracę. Życzył on również załodze, żeby bilansując pracę całego roku znalazła się ona — dzięki uzyskanym wynikom — na czołowym miejscu w kraju. (rw)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 44 (829)

4—10. XI. 1972 r.

50 gr

- Ponad 105 proc. planu
- W listopadzie wykonamy zobowiązanie w akcji 20 mld

W październiku — dobra praca hutników

Jak zawsze na początku miesiąca przedstawiamy czytelnikom GNH, w większości pracownikom Huty im. Lenina wyniki ich pracy w miesiącu poprzednim. Jak nas poinformował dyrektor produkcji mgr inż. JERZY FOLFASINSKI, wyniki miesiąca października są doskonałe.

Mimo, że był to miesiąc, w którym rozpoczęły się jesienne sioły, a pogoda często psiała nam „psikusy”, hutnicy jeszcze raz dowiedli, że można na nich polegać. Wyniki miesiąca są tego najlepszym dowodem.

Plan produkcji towarowej został wykonany w wysokości powyżej 105 procent. Dodatkowo wartość sprzedanych wyrobów w październiku wyniosła ok. 120 milionów złotych. Od początku roku, wartość produkcji dodatkowej sięga sumy ok. 700 milionów złotych. Oznacza to, że już w tym miesiącu załoga Huty im. Lenina w pełni zrealizuje swe zobowiązania, podjęte w ra-

mach akcji „20 miliardów złotych”.

Jak wspominałem, załogi wszystkich wydziałów pracowały doskonale. Dlatego trudno kogoś specjalnie wymienić. W gronie najlepszych, b. dobre rezultaty w minionym miesiącu osiągnęła załoga Walcowni Slabing i to zarówno w produkcji całkowitej jak i globalnej. Mało tego, podjęła jeszcze dodatkowe zobowiązania (piszemy o tym w innym miejscu). Za tak świetną pracę załozde P-65 należą się słowa uznania.

Dobre wyniki produkcyjne uzyskała również załoga Wydziału Przerobu Żużla, mimo trudnych warunków pracy.

Co należy jeszcze podkreślić, mówiąc o dobrej robocie załogi naszego kombinatu? Chyba to, że nastąpiła poprawa jakości blachy białej. Jak sobie przypominamy, w ubiegłym miesiącu pisaliśmy o pogorszeniu się jakości tej blachy. Dziś możemy napisać o znacznej poprawie!

Miesiące jesienne i zimowe, to trudny okres pracy dla Transportu Kolejowego. Mimo to załoga PT swą pracą zasługuje na słowa uznania. I to nie tylko z racji wywiezienia tak dużej ilości produkcji. Pracownicy Transportu Kolejowego rozpoczęli w tym okresie poważną akcję przygotowania do zimy. W ramach swych własnych możliwości i warunków, sami przygotowują ogrzewanie taboru kolejowego. Dzięki temu w okresie mrozów będzie szybszy rozładunek wagonów, będzie krótszy postój wagonów.

Kilka słów o rytmiczności produkcji. Jak wiemy, nie zawsze stanowiła ona mocną stronę w naszej pracy. Od kilku miesięcy poszczególne wydziały pracują jednak bardzo rytmicznie. Tak samo było i w październiku. Wszystkie wydziały zachowały równomierne tempo pracy, od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca. Nie było żadnych „skoków” w produkcji, które tak utrudniają normalną pracę.

Również zadania eksportowe naszej huty zostały w październiku pomyślnie wykonane.

W. KACZMARSKI

Ludzie dobrej roboty

Tym razem przedstawiamy przodujących pracowników z Bochni, dzięki którym Wydział Profili Giętych osiąga wiele sukcesów, o czym na bieżąco informujemy pozostałą załogę naszej huty.

Na zdjęciach: Władysław Nowak — st. rozdzielnicy, Edward Kotelon — ślusarz brygadzista, Władysław Wilk — elektryk brygadzista, Franciszek Panna — operator hakowy, Jacek Pacuła — I operator, Albin Gicala — st. walcownik, Jan Kowalski i Jan Mazur — I walcownicy, Stanisław Rydz — brygadzista u.r., Eugeniusz Moneta i Zygmunt Łakomy — st. walcownicy oraz Józef Leśniak — brygadzista suwnic.

Fot. M. GŁADYSEK



Przed VII Kongresem Zw. Zawodowych

Kilka słów o dorobku organizacji związkowej HiL

Cokolwiek nie mówilibyśmy o pracy związkowej organizacji w Hucie im. Lenina, jakiegokolwiek mielibyśmy jeszcze do niej pretensje i życzenia, jednego zaprzeczyc się nie da: w ciągu ostatnich dwóch lat zrobiono naprawdę dużo. Oczywiście w miarę posiadanych możliwości, choć na pewno jeszcze nie na miarę naszych, rosnących ciągle, potrzeb.

Do Kongresu pozostało już niewiele czasu. O tym więc trochę dokonaliśmy w ostatnim okresie, czym żyła i jak wychodziła do załogi organizacja związkowa HiL, rozmawiam dziś z przewodniczącym RZK — tow. Antonim Dąkowskim.

— Może zaczniemy od obiektów socjalno-bytowych dla załogi, bo to chyba jedna z kluczowych spraw w Waszej działalności...

— Wiadomo, że te problemy były poważnie zaniedbane, nie tylko zresztą w naszej hucie. Dopomógł nam sama załoga, której liczne i konstruktywne wnioski pozwoliły na opracowanie kompleksowego planu działania, tak Rady Zakładowej, jak i dyrekcji huty. Wyniki nie dają długo na siebie czekać i tu — znów z pomocą przysłała załoga, urządzając w czynie społecznym wiele pokojów do śniadań, modernizując szatnie, łaźnie, dbając o estetykę barów i stołówek. W sumie przekazano naszej załodze 3 budynki socjalne, a 8 jest w trakcie realizacji.

— A tak dokuczliwa bołaczka, jak ośrodki wczasowe? Wprowadziliśmy informowaliśmy o tym na bieżąco, ale nie zaszkodził podsumować...

— Przypominam więc, że w Krynicy budujemy Dom Zdrowia na 150 miejsc wczasowych, w Rabie Niżnej adaptujemy i rozbudowujemy ośrodek wypoczynkowy, organizujemy (łącznie z adaptacją) ośrodek kuracyjny w Swoszowicach. Ponadto trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem-Bystrem, która rozpocznie się w przyszłym roku. Mamy jeszcze dalsze plany odnośnie nowych miejsc wypoczynkowych dla załogi naszej huty, ale konkretnie podam szczegóły w terminie nieco późniejszym, jak ostatecznie załatwimy formal-

ności. Dodam jeszcze, że liczba miejsc kolonijnych wzrosła w ostatnich dwóch latach o 25 proc. — do 7 tysięcy. A to już jest coś...

— Niewątpliwie. Załoga z pewnością docenia te wysiłki i z ciekawością oczekuje dalszych propozycji, odnośnie zwiększenia ilości miejsc wczasowych. A co jeszcze — z nowości — w samej hucie?

— Warto chyba wspomnieć o tym, iż na koniec bież. roku zostanie zakończona rozbudowa centralnej przychodni specjalistycznej z nowym pawilonem łóżkowym na 50 miejsc. Równa się to usprawnieniu i rozszerzeniu opieki zdrowotnej nad załogą. Wspomnę także o pomyślnie sfinalizowanej sprawie budowy domków jednorodzinnych dla pracowników naszej huty. W tym celu powołano do życia Spółdzielnię Budowy Domków Jednorodzinnych, której Rada Zakładowa Kombinat przyznała dotację w wysokości pół miliona zł — na rozpoczęcie działalności. W tej chwili 40 domków znajduje się już w budowie.

— A dalsze plany, wynikające z wniosków i postulatów hutników?

— Potrzeb jest bardzo wiele. Dotyczą one na przykład budowy domu wypoczynkowego nad morzem, dalszych obiektów sportowych na stadionie KS Hutnik, jak kryte pływalnie, sztuczne lodowisko, boiska do gier ruchowych, rozbudowa stadionu piłkarskiego.

Nowe zobowiązania załóg wydziałów HiL

50 rocznica powstania państwa radzieckiego obchodzona jest w naszym kraju bardzo uroczystie. Dla zaakcentowania obchodów tego święta, załoga Wydziału Walcowni Slabing zobowiązała się wykonać dodatkowo 50 tys. ton produkcji gotowej w czwartym kwartale br.

Warto dodać, że łącznie zobowiązanie załogi Walcowni Slabing w br. zamkna się sumą 160 tys. ton ponadplanowej produkcji.

W związku z wykonaniem podjętych zobowiązań na rok

Myślę, że i te sprawy zdolamy doprowadzić do szczęśliwego końca, licząc w dalszym ciągu na pomoc naszej załogi. Wszyscy zdolamy działać o wiele więcej. Wierzę w to, że załoga nie ograniczy się do wysuwania wniosków, ale sama włączy się w ich realizację — w odpowiednim czasie.

— Na pewno tak będzie Zresztą hutnicy już nie raz dowiedli, że można na nich liczyć. A więc kończymy rozmowę akcentem optymistycznym, do czego upoważniają nas dotychczasowe doświadczenia. Dziękuję za rozmowę!

DANUTA RYBARCZYK

Załoga HiL — przeciw dalszemu przedłużaniu działań wojennych w Wietnamie

Cała postępową ludzkość z ulgą przyjęła wiadomość o możliwości zakończenia działań wojennych 31 października br. Z winy administracji amerykańskiej porozumienie nie zostało dotąd podpisane. Na bezbronną ludność Wietnamu padają bomby. Są zabici i ranni.

Przeciw dalszemu przedłużaniu działań wojennych protestują pracownicy Huty im. Lenina. W czwartek odbyło się zgromadzenie pracowników Pionu Dyrekcji Technicznej, podczas którego odczytano „Apel przewodniczących Komitetów Administracyjnych 37 miast DRW” oraz przyjęto rezolucję, w której czytamy m. in. „domagamy się jak najszybszego zakończenia działań wojennych w oparciu o propozycje przedłożone przez przedstawicieli DRW i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wiet-

1972, załoga walcowni P-65 zobowiązała się dodatkowo wykonać do końca br. 22 tys. ton produkcji.

Udany występ ping-pongistów Hutnika w NRD

Tenisiści stołowi gościli w ub. miesiącu w Jenie, gdzie wzięli udział w turnieju z udziałem drużyn z NRD, Węgier i Rumunii. Bardzo dobrze spisali się zwłaszcza Petek, który przegrał tylko 2 pojedynki na 9 rozegranych, co przyczyniło się w znacznym stopniu do zajęcia II lokaty przez cały zespół. Hutnicy wyprzedzili zespół gospodarzy i Węgrów.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w hutniczej organizacji partyjnej jest już daleko zaawansowana. Po zakończeniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w grupach partyjnych odbywają się obecnie zebrania sprawozdawcze i wybory władz OOP, a niebawem rozpoczyna się wybory w POP i konferencje sprawozdawczo-wyborcze poszczególnych KZ, które zakończą się w II połowie grudnia.

Na swym posiedzeniu w dniu 2 listopada br. egzekutywa — której przewodniczył sekretarz organizacyjny KF tow. E. Cisowski — rozpoczęła

Z egzekutywy KF

Ocena kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz rozmów partyjnych

cykl ocen dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w poszczególnych KZ i POP oraz stanu przygotowań do końcowych zebrań wględnie konferencji, zamykających w tych organizacjach tę ważną kampanię. Dokonano oceny przebiegu tej akcji, przy udziale członków egzekutyw odnośnych KZ i POP, w organizacjach partyjnych: W-41, DKJ, P-67 oraz rencistów i emerytów. Podstawę dla oceny stanowiły informacje złożone przez przewodniczących zespołów, współdziałających z ramienia KF przy przeprowadzaniu całości kampanii w tych organizacjach.

Egzekutywa pozytywnie oceniła poziom pracy politycznej realizowanej przez ustępującą władzę, znajdującą m. in. swe odbicie w przebiegu dotychczasowych zebrań oraz zapoznania się z najważniejszymi wnioskami i postulatami, zgłoszonymi przez członków partii. W uznaniu dobrych wyników pracy w okresie kończącej się kadencji — egzekutywa złożyła podziękowanie członkom ustępującej władzy.

W drugiej części obrad egzekutywa przyjęła ocenę rozmów partyjnych, przeprowadzonych w miesiącach letnich i zatwierdziła wynikające z niej wnioski. Zmierzają one do rozszerzenia zasięgu rozmów (w miarę możliwości) na pełny stan członków i kandydatów poszczególnych organizacji partyjnych, większego ich zróżnicowania pod względem, tematów i form (w zależności od warunków).

Wybory w OOP i POP

W trosce o lepsze formy pracy

Zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach partyjnych. Podsumowano działalność w okresie ostatnich dwóch lat, w najmniejszych komórkach, odznaczających się najsilniejszymi więzami. Tutaj bowiem wszyscy dobrze się znają, na co dzień konfrontują swoje opinie i stanowiska. Sprawdzają się „na oczach” kolegów w pracy produkcyjnej i w różnych sytuacjach życiowych.

Aktualnie kampania objęła oddziały i podstawowe organizacje partyjne. W niektórych wydziałach dopiero się ona zaczyna, jak na przykład w Stalowni Martenowskiej, towarzysze odbyli pierwsze zebrania sprawozdawczo-wyborcze. W innych zebrania są w toku...

W Pionie Transportu Kolejowego już wszystkie OOP dokonały rozliczenia i wyboru nowych władz. W 60 proc. przypadków, sekretarze i członkowie egzekutyw, funkcje dotychczasowe będą pełnić ponownie. Zaś część składu egzekutyw stanowią członkowie nowo wybrani.

Interesuje nas treść dyskusji zebraniowej. Z uzyskanych informacji w Aglomerowniach, Transporcie Kolejowym, Stalowni Martenowskiej, wynika, że najsilniejszymi sprawami, wokół których toczyła się dyskusja, były zagadnienia wynikające z troski o prawidłowy rozwój organizacji partyjnych, zabezpieczenie wykonania zadań gospodarczych na r. 1973 oraz realizacji wniosków skierowanych do jednostek nadrzędnych.

Niezwykle dużo uwagi w tegorocznej kampanii poświęca się właściwemu doborowi nowych władz. Towarzysze w ocenie kandydatów do władz nie kierują się koleżeńskością, czy też sympatiami, lecz starają się wybrać ludzi ze wszech miar wartościowych pod względem ideowym, etycznym; ludzi jak to się zwykło mówić „z otwartą głową”. Przy tym rozważa się rolę organizacji partyjnej w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym wydziału, rolę

ności od postawy rozmówcy), w połączeniu z rekrutowaniem zespołów prowadzących rozmowy spośród czelowych aktywistów partyjnych, posiadających autorytet i zaufanie oraz dysponujących odpowiednim zasobem wiadomości i informacji. Równocześnie egzekutywa zaleca, aby rozmowy partyjne rozpoczynać w sierpniu i następnie kontynuować we wrześniu i październiku.

W kolejnym punkcie obrad egzekutywa zapoznała się z kształtowaniem się podstawowych wskaźników zatrudnienia, wydajności pracy i płac oraz ich wzajemnych relacji w okresie 9 miesięcy br. Informację na ten temat złożył dyrektor pracy, tow. J. Olszowski. Po dodatkowych wyjaśnieniach i dyskusji egzekutywa uznała, że podstawowe wskaźniki osiągnięte w tym zakresie i ich wzajemne relacje w okresie 3 kwartałów br. są prawidłowe i zobowiązała kierownictwo huty do ich utrzymania również w IV kwartale. (J. Ch.)

„Rozważania o Rzeczypospolitej”

W poniedziałek, o godzinie 14.30, w Sali Teatralnej Huty im. Lenina odbędzie się spotkanie z prof. Janem Szczepańskim. Tematem spotkania będzie m. innymi problematyka zawarta w znanej książce profesora pt. „Rozważania o Rzeczypospolitej”.

Organizatorem tej ciekawej imprezy jest Zakładowy Dom Kultury HiL. (R)

członka partii w środowisku i kontaktach z bezpartyjnymi. Na każdym z zebrań sporo miejsca zajmują sprawy produkcyjne, problemy jakimi załoga żyje na co dzień. Takim generalnym tematem dyskusji w tej dziedzinie jest zabezpieczenie wykonania zadań gospodarczych na rok 1973. Od wyników realizacji zależy bowiem poprawa warunków socjalno-bytowych, zależy urzeczywienienie lepszego jutra w skali krajowej. Między innymi towarzysze z Aglomerowni za najważniejsze zadanie roku przyszłego uważają dalsze podniesienie jakości aglomeratu, dostarczenie bogatszego wsadu dla Wielkich Pieców.

Dyskusja jest rzeczowa, oscyluje w obrębie spraw ludzkich i zadań wynikających z uchwały VI Zjazdu partii. (R)

W związku ze śmiercią Ojca wyrazy najserdeczniejszego współczucia tow. Helenie Piechockiej-Monka składa Organizacja Partyjna P-62 oraz kolektyw kierowniczy

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego Meża Stanisława Mirka składam gorące podziękowania Żona z rodziną

Serdeczne wyrazy współczucia i żalu w związku ze śmiercią Ojca ob. Leokadii Kania składają koleżanki i koledzy Działu Wstępnego Przygotowania Inwestycji

Sekretarz propagandy

Huta w Trzyńcu zatrudnia — o czym miałem już możliwość pisać — 21 tys. pracowników. Zakład stary posiadający długoletnią tradycję (choć rozbudowywany i modernizowany) wyróżnia się kwalifikowaną, przywiązaną doń załogą. Pojęcie „fluktuacji” kadr jest tam nieznanne. Co czwarty pracownik ma własny samochód.

Organizacja partyjna huty liczy 2300 członków i kandydatów partii. Zastępcą pierwszego sekretarza do spraw ideologii i propagandy, jest Edward Sikora. W jego „resorcje” znajduje się też gazeta zakładowa „Trzyńcecki Hutnik”.

W ciągu krótkiego stonkowno pobytu spotykaliśmy się nie raz, z towarzyszem Sikorą. Towarzyszy nam w wyjeździe do schroniska Velky Polom, położonego na wysokości 1100 m n.p.m. Rozmawialiśmy z nim niejednokrotnie. Wiele nam opowiedział o hutniczej organizacji i życiu partii w zakładzie.

Nim rozpoczął pracę w hutnictwie (pochodzi ze wsi), był działaczem partyjnym, wiele lat pracował na odcinku rolnym. Przez pięć lat pełnił funkcję przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej.

Powiedział on nam m. in., że huta w Trzyńcu jest jedynym zakładem w bran-

Notatki z Trzyńca (II)

ży hutniczej, który obecnie wprowadza eksperymentalnie nowy system plac. Stąd aktywny społeczny i gospodarczy na pełne ręce roboty. Jak pracownicy jest dzień towarzysza Sikory, wynikało choćby z relacji kierowcy, który odwozi go do domu. Wstaje on mianowicie o 4 rano, żeby dojechać pociągiem do zakładu na 6-tą. Kierowca zaś, odwozi go do domu o 8 wieczorem, a nawet i później. I tak jest codziennie — powiada.

To od towarzysza Sikory pochodzi zdanie, które ukradkiem, po jednej z rozmów zapisałem w dziennikarskim notesie:

— My musimy się palić, płonąć, żeby innych zapalać... R. WOLSKI

Polski chór „Hutnik”

Podczas spotkania z zespołem redakcyjnym i kolektywem trzynieckiej huty w pięknym domu kultury, spotkała nas miła niespodzianka. Piętro wyżej odbywał właśnie próbę polski zespół śpiewaczy „Hutnik”, którego członkiem i wielką entuzjastką polskich (nie tylko) pieśni jest red. Zofia Wanokowa. Zaproszono nas, abymy zapoznaliśmy się z małą próbką efektów pracy chóru.

Śpiewają rzeczywiście pięknie. Wkładają w tę, społeczną pracę, działalność, wiele serca. Nie szczędzą czasu. Regularnie przychodzą na próby.

Zespół prowadzi z zapałem i wielką znajomością rzeczy Karol Wronka. Gro-

mada uzdolnionych chórzystów jest pokazna — 50 kobiet i 60 mężczyzn, w różnym wieku. Wszyscy są Polakami, kulturowymi starannie ojczyzny język na gościnnej ziemi czeskiej, gdzie żyją od lat.

Repertuar mają bardzo bogaty, nie tylko polski. Pieśni Montuski, arie i partie chóralne ze „Straszego Dworu”, piosenki ludowe, pieśni patriotyczne i współczesnych kompozytorów polskich. Ale również utwory Czajkowskiego, Mozarta, Bacha, Smetany, Straussa.

Koncertowali w Warszawskiej Filharmonii, w Koszalinie, Rzeszowie. Słuchano ich w NRD, Rumunii i Jugosławii.

Chór polski „Hutnik” naprawdę warto usłyszeć. Bardzo chciałby przyjechać do Nowej Huty, co poddaje pod rozważanie kierownictwu naszego ZDK. Można by zaprosić część zespołu, a potem odwiedzić Trzyńce. Mam nadzieję, że tym się pochwaląc, a wymiana artystów-amatorów z bratnich hut będzie z pewnością nie tylko miła, ale i pożyteczna.

D. RYBARCZYK

Osiadłe hutnicze w Trzyńcu.



Kombinat im. Lenina utrzymuje bliskie kontakty z radzieckimi hutami. Na co dzień trwa wymiana doświadczeń. Nasi pracownicy jeżdżą do Związku Radzieckiego, by pogłębić swój zasób wiedzy, w HIL pracuje grupa ekspertów radzieckich.

W okresie dwudziestolecia w Hucie im. Lenina przebywało około 600 specjalistów radzieckich, a w hutach radzieckich szkolono około 1500 naszych hutników. Obecnie gości u nas specjalista elektryk, pani Awrora Figurowska z „Tjażstankogidropress” w Nowosybirsku. Pani Awrora pracuje w oddziale konstrukcyjnym zakładu, jako inżynier elektryk. Właściwie, to w czasie studiów w Iwanowie pod Moskwą, kończyła specjalizację energetyka przedsiębiorstw przemysłowych, ale pracę zawodową rozpoczęła jako elektryk — i jak mówi — przygłębia do swego zawodu i tak pozostała do dzisiaj. Dwadzieścia lat pracy, ogromny zasób wiedzy i doświadczenia zawodowe, złożyły się na to, że Figurowska jest specjalistką wysokiej klasy.

W Polsce, w naszej hucie jest po raz pierwszy. Przedtem, podczas zagranicznych woja-

ży, przebywała w Jugosławii, gdzie czuwała nad montażem stacji akumulatorowej w Nowosadskiej Fabryce Kabli. W HIL nadzoruje montaż nożyc metalurgicznych do cięcia złomu.

★ Panią Awrorę spotykam w budynku administracyjnym Rejonu Inwestycji Metalurgicznych. Niezwykle sympatyczna kobieta. Przez cały czas rozmowy nie schodzi z jej twarzy uśmiech, serdeczność. Oczekuje na przyjazd kolegi, który zajmie się częścią mechaniczną urządzenia. Natomiast w jej rękach spoczywają wszelkie sprawy dotyczące dziedziny elektrycznej. W tej chwili, przed rozpoczęciem właściwej roboty, zgłębia dokumentację, poznaje nasz kombinat. Mówi o celu swego pobytu w hucie, wtajemnicza mnie najogólniej w techniczną stronę zagadnienia.

Metalurgiczne nożyce, to już

Radzieccy eksperci w naszej hucie

Awrora Figurowska

drugie z kolei urządzenie, jakie otrzymała Huta im. Lenina z nowosybirskiego „Tjażstankogidropress”. W Oddziale Przerobu Złomu Stalowni Martenowskiej pracuje już radziecka maszyna — paczkarka. Wszelkiego rodzaju złom, zanim zostanie podany do pieca martenowskiego, przechodzi najpierw przez paczkarkę. Elektromagnesy suwnicy chwytają „żelastwo” różnych kształtów i wielkości, i przenoszą do paczkarki. Tutaj stłoczony i zmiażdżony złom wychodzi w formie prostopadłościennych paczek, i wędruje dalej do pieca. Zadaniem nożyc — włącza się do rozmowy inspektor nadzoru z Rejonu Inwestycji Metalurgicznych — Zenon Baran — będzie cięcie złomu, zwłaszcza tych większych „oporniejszych” kawałków, z czym zostaną one załadowane

do paczkarki. W ten sposób przygotowany produkt wsadowy łatwiej będzie „spożyty” przez marteny.

★ Pani Figurowska mieszka w Nowej Hucie już drugi tydzień. Przed przyjazdem do nas zasięgała oczywiście opinii kolegów, którzy wcześniej pracowali w Hucie im. Lenina. Wynieśli stąd miłe wrażenia, nawiązali szereg znajomości i kontaktów towarzyskich. Taką opinię przekazali również swojej koleżance — specjalistce elektrykowi. Opinie te, pani Awrora zaznacza uśmiechem, potwierdziły się w pełni. Jest zadowolona z mieszkania i towarzystwa polskich współpracowników. Jej nowi koledzy z I-2 służą ekspertowi pomocą i radą, jak organizować czas



wolny po pracy, co warto zwiędzić, gdzie się wybrać...

Ostatnio poznano panią Awrorę z absolwentką radzieckiej uczelni o specjalności bodajże inż. elektryka, która poślubiła Polaka i na stałe zamieszkała w Krakowie. Pani Awrora cieszy się z tej znajomości i chętnie opowiada, o spotkaniu ze swoją nową znajomą i jej córeczkami.

Opiekunem, że tak powiem z urzędu jest młody pracownik

z Rejonu Inwestycji Metalurgicznych — Zenon Baran, inspektor nadzoru. Doskonale rozumie i nieźle mówi on po rosyjsku, co bardzo ułatwia kontakt z gościem. Pani Figurowska dopiero uczy się języka polskiego, poznaje nasz kombinat, dzielnicę i miasto. Jest zadowolona z mieszkania w os. Ogrodowym. Wspomina też miłe, szybkie usunięcie usterek w odbiorze programu telewizyjnego i naprawę odbiornika, z którego dużo korzysta również w sensie dydaktycznym. Uczy się bowiem w ten sposób prawidłowej wymowy, akcentowania, słowem poprawnej polszczyzny. To bardzo ważne, że cieszy ją nowe mieszkanie, bo przecież służyć jej będzie przez 8 miesięcy. Na taki okres przewidziany jest jej pobyt w Hucie im. Lenina, związany z montażem nożyc metalurgicznych. Życzymy oczywiście, aby ten pobyt oprócz walorów natury zawodowej, pozostawił wiele miłych doznań wyniesionych z życia towarzyskiego, zawartych przyjaźni i znajomości.

HENRYKA ROSIEK



Na terenie budowy pomnika Lenina w alei Róż.

Fot. J. PODLECKI



Fot. J. Rośkiewicz

Pociąg Przyjaźni odjechał do ZSRR

We wtorek 21 października odbyło się uroczyste pożegnanie uczestników tradycyjnego Pociągu Przyjaźni. W skład 300-osobowej grupy z terenu woj. krakowskiego wchodzi 150 pracowników Huty im. Lenina — członków i działaczy partyjnych, młodzieżowych i związkowych. Krakowskiej grupie przewodniczy członek KC PZPR i sekretarz KF HIL, tow. Józef Nowotny.

Zegnąc wyjeżdżających sekretarz KW PZPR, tow. Andrzej Czyż podkreślił szczególne, polityczne znaczenie tego rocznego wyjazdu, przypadającego na okres 50 rocznicy powstania ZSRR.

Również konsul generalny ZSRR w Krakowie, Włodzimierz Niestierowicz, życzył uczestnikom tej tradycyjnej już imprezy przyjaźni, jak najlep-

szego poznania Kraju Rad i zawarcia wielu przyjaznych znajomości.

W czasie 10-dniowego pobytu w Związku Radzieckim nasi przedstawiciele zwiędzą Moskwę i Leningrad. W bogatym programie przewidziano nie tylko imprezy o charakterze

turystyczno-artystycznym, ale również wiele spotkań z załogami wielkich zakładów przemysłowych.

A oto kilka migawek z pożegnania uczestników Pociągu Przyjaźni. (elem)

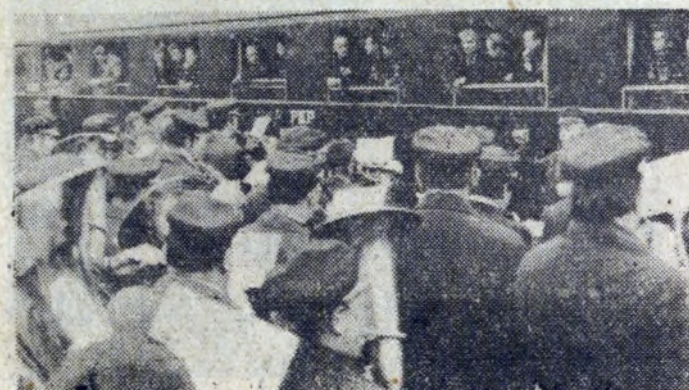
Zdjęcia: J. BROŻEK, S. GAWLIŃSKI



Moment uroczystego pożegnania w gmachu KW PZPR. Przemawia tow. A. Czyż.



Pamiątkową chustę dla tych, którzy pozostają.



Zegnąjących prawie tyłu co wyjeżdżających.

Delegacja „Wolnych Francuzów” w Klubie ZBoWiD

W środę 1 listopada ZBoWiD-owcy Huty im. Lenina podejmowali w swoim Klubie delegację kombatantów francuskich — członków Stowarzyszenia Wolnych Francuzów („Association des Français Libres). Admirał Charles Edouard La Haye — prezes AFL i członkowie prezydium: płk Jean Bellec — z-ca dowódcy garnizonu m. Paryża oraz Herve Joseph Monjaret i Jean Pierre Lacroix należeli do jednych z pierwszych, którzy zgłosili się na apel generała de Gaulle, kiedy w 1940 roku tworzył w Londynie organizację Wolnych Francuzów.

Z dużym zainteresowaniem goście zwiędli wystawę i muzeum, a ze szczególnym wrzuceniem słuchali wspomnień wo-



Admirał La Haye i płk Bellec przy zbiorach w muzeum.

Spotkanie z konsulem radzieckim

28 października w Klubie Spółdzielcy M-3 odbyła się kolejna uroczystość związana z obchodami 50-lecia Kraju Rad. Tym razem było to spotkanie aktyw samorządowego oraz załogi SM „Hutnik” z konsulem ZSRR w Krakowie — NOWICZKOWEM. W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KD PZPR — tow. K. SKOŁUBA, przewodniczący Rady Spółdzielni — tow. ST. KARBONOWSKI, z-ca przew. ZD TPPI — dyr. MARCINEK.

W części artystycznej wystąpił M. ŚWIĘCICKI z bogatym repertuarem ballad i romansów rosyjskich.

Na zdjęciu: konsul ZSRR w Krakowie — Nowiczkow podczas wystąpienia.

jennych b. żołnierzy walczących na Zachodzie. Koledzy Jan Doroz, Tadeusz Kawalec i Adam Woźniakiewicz opowiadali przebieg służby i walki na terenie Francji.

Prezes Antoni Dałkowski przedstawił dorobek i aktualne prace fabrycznego oddziału ZBoWiD.

Odpowiadając na serdeczne powitanie i wystąpienia polskich kolegów, admirał C. E. La Haye z prawdziwym wrzuceniem powiedział, że to braterskie spotkanie kombatantów nie jest dla niego i jego przyjaciół kolejną, uroczystą imprezą, ale prawdziwa lekcja jak należy uczyć młode pokolenie patriotyzmu, umiłowania pokoju i twórczej pracy. Stwierdził on że to co zobaczymy w Nowej Hucie — ten jedyny w swoim rodzaju unikalny zbiór osobistych pamiątek, sprzętu umundurowania i odznaczeń zachęca i mobilizuje do tworzenia podobnych ekspozycji. Przyrzekł on wzbogacić zbiory muzealne o ekspozycje i książki dotyczące wspólnych walk na terenie Francji.

Z dużym wrzuceniem goście przyjęli honorowe członkostwo ZBoWiD.

Delegacji francuskiej — przebywającej w Polsce na zaproszenie Ministra ds. Kombatantów — towarzyszyli gen. dyw. Eugeniusz Kuszek — członek Rady Naczelnej ZBoWiD, płk Czesław Lech — z-ca dyrektora departamentu propagandy i współpracy z zagranicą w Ministerstwie ds. Kombatantów, oraz płk. Mieczysław Madej. (elem)



W oczekiwaniu na „podstawienie” pociągu



...i do widzenia, do zobaczenia.



Jesienne dni, które charakteryzują się dużą ilością opadów deszczu oraz zima, nie są najlepszym okresem dla pracy wszystkich zakładów przemysłowych w kraju. Tym bardziej w takim kolosie jakim jest Huta im. Lenina, gdzie od właściwego zsynchronizowania prac transportu kolejowego i samochodowego, właściwej pracy aglomeracji czy wielkich pieców zależy bardzo dużo. Nic więc dziwnego, że od dłuższego okresu czasu każdy z wydziałów kombinatu szczególnie dobrze przygotowuje się do pracy w ostatnich dniach jesieni i całej zimy. Oczywiście nie zaniedbując pracy bieżącej, wykonywania zadań planowych.

Wydział Ciepły naszego kombinatu ma w tych zimowych dniach szczególne znaczenie. Nie tylko daje energię ciepłą dla całej huty, ale również do części mieszkań naszej dzielnicy. Obowiązki związane z prawidłowym wywiązaniem się z nałożonych zadań zostały już określone. Teraz wszystko spoczywa w rękach załogi W-25. Jak wynika z rozmowy przeprowadzonej przez reportera GNH, wszystkie prace związane z przeglądem sieci miejskiej zostały zakończone już we wrześniu. Dokonano przeglądu sieci, stanu izolacji (jest to b. ważne, aby ubytki ciepła były jak najmniejsze). Z ogrzewaniem naszych mieszkań nie powinno być kłopotów.

Problemy mogą wystąpić tylko z ogrzewaniem wschodnich rejonów huty. Sieć ciepła na kombinatu była planowana na określone zdolności, które w związku z systematyczną rozbudową okazują się być niewystarczające. Przykładem może tu być Zarząd Robót Specjalistycznych, który w związku z budową nowej walcowni został przeniesiony do Pleszowa i zabezpieczenie odpowiedniej ilości ciepła jest bardzo trudne. Wyjściem jest jak najszybsze wykonanie właściwej magistrali ciepłej.

Kiedy my będziemy siedzieć w ciepłych pomieszczeniach biurowych, bądź w mieszkanicach, pracownicy wydziału W-25 będą pracować na mrozie. Aby maksymalnie ułatwić pracę zabezpieczono dla nich odpowiednią ilość ciepłej o-

Hutników zima nie zaskoczy

dzieży, która po zakończeniu inwentaryzacji zostanie dostarczona pracownikom. Z OZR-em uzgodniono jakość i ilość dostarczanych posiłków, tak aby w mroźnych dniach można było zjeść ciepłą, kaloryczną zupę.

W budynku administracyjnym wydziału przeprowadza się ostatnie roboty remontowe. Wstawia się szyby, uszczelnia dach. Nie jest to co prawda remont kapitalny, który został przerwany (za dwa lata w tym miejscu będzie stał budynek walcowni) ale wykonane prace na pewno przyczynią się do zapewnienia odpowiednich warunków do pracy w zimie.

Ciepło będziemy mieli my, tak samo jak ci, którzy to ciepło nam dostarczają.

Walcownia Taśm jest jednym z najmłodszych wydziałów Huty im. Lenina. Budynek jest jeszcze w dobrym stanie. Mimo to został opracowany specjalny plan prac związanych z jak najlepszym zabezpieczeniem się wydziału przed zimą. Jak informuje nas mgr Bolesław Szkutnik, zastępca kierownika wydziału d/s ekonomiczno-administracyjnych, wszystkie prace zostały już zakończone. Jest wystarczająca ilość ocieplonej o-dzieży, sprzętu do odśnieżania. Zabezpieczono się również w odpowiednią ilość medykamentów. Każdy pracownik, który będzie się czuł osłabio-

ny, po przyjeździe do lekarza środków.

Wykonane są roboty szklarskie i dekarские. Zabezpieczono się również w odpowiednią ilość gorących posiłków, które będzie przygotowywał OZR.

Odbyte w tych dniach posiedzenie egzekutywy na temat przygotowania do zimy ocenilo pozytywnie stan zabezpieczenia się przed mrozem i śniegiem.

Podobna sytuacja jest w Walcowni Gorącej Rur, P-63. Prace inwestycyjne zostały zakończone.

Zgodnie z przyjętym planem pracownicy mają wystarczającą ilość odzieży ciepłej, jest 40 kompletów przygotowanych do prac związanych z odśnieżaniem.

Na stanowiskach tzw. zimnych pracownicy otrzymują znane wszystkim „kufajki”. Przygotowano również 30 napromienników, które będą dostarczać ciepło.

Pomyślnie została załatwiona sprawa ciepłych napojów. W hali nie brakuje szyb.

Jak widać z przytoczonych przykładów spadek temperatury oraz śnieg nie powinien zaskoczyć hutników. Nie powinni również wpłynąć na obniżenie tempa produkcji, które jak wszyscy wiemy, jest w naszym kombinacie bardzo wysokie.

Zima nie powinna być przeszkodą w dobrej robocie naszej załogi. (k)

o właściwych prac remontowych przystąpiono 12 października, ubiegłego miesiąca. Przygotowania jednak rozpoczęto znacznie wcześniej, tak ze strony huty, jak i wykonawcy — Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Miałam okazję dokonać konfrontacji opinii obydwu kontrahentów w przeddzień remontu. Za odpowiednie przekazanie obiektu, odpowiedzialny był inż. Stanisław Gabryś, zastępca kierownika P-40 ds. utrzymania ruchu. Natomiast „odbierał” wielki piec, inż. Jan Będkowski ze śląskiego HPR. Haperowcy gromadzili wówczas sprzęt, przygotowywali całe zaplecze remontowe, od kilkunastu dni krzątając się wokół obiektu.

Nie pierwszy to dla nich remont, może kilkunasty... kilkadziesiąt... Sam inż. Będkowski nie pamięta już, ile tego rodzaju prac nadzorował. Jest ich po kilka w roku, i to w różnych hutach, przede wszystkim na Śląsku. W Hucie im. Lenina śląscy haperowcy bywają od czasu do czasu, gdy idzie o wykonanie dużego zadania, jak na przykład remont Wielkiego Pieca.

Wiosną byliśmy świadkami sprawnego przebiegu remontu kapitalnego Wielkiego Pieca nr 1. Wiemy, jak wiele przygotowania i szeregu pociągnięć organizacyjnych wymaga realizacja takiego przedsięwzięcia, chociaż dokonuje go wypróbowana i doświadczona załoga. Przekonaliśmy się, ile o-sobistego poświęcenia oprócz zaangażowania zawodowego, wymaga praca remontowa. Oddaleni od rodzin, zmieniająca miejsce pobytu służbowego jak koczujący Tatarzy w początkach organizowania swej

Remont w. pieca nr 3 — dobiega końca

państwowości... Taki tryb życia ma swoje konsekwencje rodzinne. A takich delegacyjnych rodzin jest wśród haperowskiej braci, sporo.

W nieco odmiennej sytuacji są pracownicy krakowskiego Zakładu Remontów Hutniczych. Ich praca koncentruje się głównie na terenie nowohuckiego kombinatu, jest więc mniej uciążliwa. Odciaża to również HPR, ponieważ większą część bieżących remontów agregatów i urządzeń hutniczych.

Załoga ZRH uczestniczy także w remoncie bloku piecowego nr 3. Gościnnie też udziela schronienia śląskim kolegom w hotelach pracowniczych... Tak więc, wspólnymi siłami odrestaurowuje się piec „Do kawałka”, przywracając jego młodość i dawną sprawność produkcyjną.

Gdy w sprawach produkcyjnych zasięgałam wieści, był to już z kolei dziewiętnasty dzień remontu. W tej chwili, na dzień dzisiejszy mamy już poza sobą 23 dni robót. Z uzyskanych wówczas relacji od Edwarda Dziedzica, pracownika nadzoru technologicznego z Gliwic, wynikało, że prace przebiegają pomyślnie. Wnioskujemy stąd, że poszczególne etapy remontu odbywają się zgodnie z ustalonym harmonogramem, w terminie.

W obecnej fazie robót uczestniczy około 800 ludzi na do-bię. Znaczna część to murarze biali, którzy przypuścili generalny szturm na szyb pieca i halę lejniczą. Są to czynności bardzo pracochłonne. Cegła musi być ułożona niemalże z aptekarską dokładnością, w innym bowiem przypadku można byłoby zniweczyć całość zadania. Zresztą w czasie odbioru obiektu, który poprzedzi „przeświecenie” nic się nie ukryje... Robota musi się odznaczać najwyższą jakością.

Do zakończenia remontu pozostało zaledwie kilka dni. Zgodnie z umową podpisaną z hutą i według zasad stosowanych przy tego rodzaju remontach, obiekt będzie gotowy w 27 dni i 16 godzin. Prace więc dobiegają końca. Najprawdopodobniej remontowcy uporali się już z większością robót w dolnych partiach obiektu, jak uzupełnienie bloków węglowych garu pieca, wymurówka, w części górnej z wymurowaniem szybu. Trwają ostatnie roboty wykończeniowe, i za kilka dni z Wielkiego Pieca nr 3 popłyną znowu setki ton surowki.

Wierzymy, że remontowcy dotrzymają terminu, przecież już niejednokrotnie dawali dowody swej zawodowej sprawności i obywatelskiej postawy.

H. ROSIEK

Kącik powszechnej samoobrony



Samemu ubrać się, to czynność stosunkowo łatwa, ale pomoc kolegi jest przydatnym gestem... Fot. J. ROŚKIEWICZ

W ubiegłym tygodniu na terenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, odbyły się ćwiczenia Zakładowego Oddziału Samoobrony. Stanowili one okazję do zapoznania się, po raz pierwszy z wieloma problemami powszechnej samoobrony. Ćwiczeniami kierował dyrektor inż. P. Gaik wraz z zastępcą inż. C. Laskowskim i dowódcą ZOS J. Wolińcem. Ćwiczenia przebiegały bardzo sprawnie dzięki szkoleniowej

podbudowie całej załogi i ambitnemu podejściu kadry kierowniczej. Jak w każdym tego rodzaju ćwiczeniu sporu pracy miała służba medycosanitarna, której szefem jest I. Czubińska. Biegle i fachowo udzielały pomocy członkinie sekcji m-s. M. Dziekan, B. Rosiek, U. Mońko i M. Świeży pełniący funkcję dowódcy sekcji. Zajęcia obserwowali z ramienia Sztabu Dzielnicowego ppłk Woyda oraz sekretarz ZD PCK H. Piotrowska. (JR)

Apel poległych

Zarząd Wydziałowy ZMS Wydziału W-1 dla uczczenia pamięci poległych partyzantów polskich i radzieckich w walce z najeźdźcą hitlerowskim w Dubiu koło Krzeszowic, zorganizował apel poległych. Na grobach 42 Polaków i 36 radzieckich towarzyszy broni,

złożono wieńce i zaciągnięto warte honorową.

W 1944 r. w miejscowości tej hitlerowcy dokonali pacyfikacji wsi, której mieszkańcy pomagali polskim i radzieckim partyzantom. Aktywiści ZMS z HiL uporządkowali groby. Działalność ta spotkała się z dużym uznaniem miejscowej ludności. (es)



W przeddzień Święta Zmarłych złożono kwiaty i wieńce, zapalono świece przy pomniku ofiar II wojny światowej Na Wzgórzach Krzesławickich. Wartę zaciągnęli harcerze. Fot. J. BROŻEK

W ostatnich miesiącach często przypominaliśmy hutnikom na naszych łamach o zagrożonym funduszu zakładowym za rok 1972. Z drugiej strony informacje nasze mówiły o dobrych wynikach w zakresie wartości produkcji. Na alarm kazał błąd jednak jeden element: koszty produkcji. Te bowiem, zamiast się obniżać, w niektórych wydziałach — rosły. Służby ekonomiczne systematycznie analizowały sytuację; z sercem wzięto się za wykrywanie

Jak pracujemy?

rezerw tkwiących w technologii i organizacji procesu produkcyjnego. Wyzulona załoga zaczęła pracować coraz lepiej, oszczędniej. Teraz chce więc zapewne wiedzieć, jak kształtują się wyniki po upływie 3 kwartałów br.

Są one już znacznie lepsze. Osiągnęliśmy 103,2 proc. pla-

nowanej wartości produkcji, według cen sprzedaży, co dało 76,8 proc. zadań rocznych, a więc więcej niż 3/4 planu rocznego. Przuodują na tym odcinku zwłaszcza walcownie i stalownie; nie osiągają spodziewanego poziomu Wielkie Piece.

Można powiedzieć, że w bilansie za 9 miesięcy tego roku liczba 103,2 proc. jest liczbą magiczną. Na tym poziomie ukształtowały się bowiem również koszty produkcji podstawowej, a także koszty akumulacji, co pozwoliło uzyskać wynik bilansowy netto w wysokości 103,7 proc.

Miesiąc wrzesień udowodnił, że można było produkować taniej. Ponieważ w 4 wydziałach (Walcownia Drobną, P-40, P-60 i ZO) wciąż na tym odcinku istnieje skomplikowana sytuacja, konieczne są rozmowy przedstawicieli dyrekcji ekonomicznej z tymi wydziałami, w celu ustalenia: co rzeczywiście jest winą wydziałów a co nie, i co jest jeszcze do zrobienia. Bo wprawdzie tegoroczny odpis na fundusz zakładowy bliski jest już ubiegłorocznemu, to jednak nie może nas to zadowolić. Musimy pamiętać o tym, że w ciągu minionego roku nastąpił przrost załogi. Fundusz zatem również powinien w tym roku być wyższy. (ms)

F. SOŁKOWSKI (W-21)

Grób w jarzębinach
noc przeszła rakieta
szum lasu rozerwany
krew tryskająca
pulsują w mojej pamięci
pamiętam drzewa
żołnierza
zbierał
dusił
znam ten grób
ukryty w jarzębinach
liście w żałobie

Zawody strzeleckie LOK

Mamy poza sobą VI Dzielnicowe Zawody Strzeleckie Ligi Obrony Kraju o puchar szefa Dz. Sztabu Wojskowego, zorganizowane przez Zarządy — Dzielnicowy i Fabryczny (HiL) LOK oraz przez Dzielnicowy Sztab Wojskowy w Nowej Hucie. Sędzią głównym zawodów był mjr Józef Magiera.

W kategorii juniorów I miejsce zajęła Zaś. Szkoła Zaw. HiL (238 pkt.), II — XVI Liceum Ogólnokształcące (226 pkt.), III — Technikum Elektryczne (203 pkt.).

W klasyfikacji indywidualnej wśród juniorów najlepszy okazał się Mariusz Michałek z SZS HiL, który zgromadził na swym koncie 84 punkty.

Wśród drużyn „seniorów” zwyciężyła bezapelacyjnie Huta im. Lenina (256 pkt.), II miejsce zajęły Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżnach (232 pkt.) a III — Cementownia Nowa Huta (231 pkt.).



Na stanowiskach strzeleckich.

Fot. J. BROŻEK

„Człowiek — Świat — Polityka“

W dzisiejszym zestawie książek polityczno-społecznych podajemy dwie książki, obowiązujące w szkoleniu partyjnym w roku 1972/1973 r.

Pierwsza z nich — to zbiór opracowań pod redakcją M. Jaroszewskiego „Wybrane problemy filozofii marksistowskiej — próba z zakresu filozofii marksistowskiej dla średniego poziomu szkolenia partyjnego. Zespół autorów oparł się w pewnych fragmentach na wydawnictwo Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1971 r. podręczniku akademickim pt. „Filozofia marksistowska”. Część poświęcona marksistowskiej koncepcji człowieka oparta jest na wydanej przez „Książkę i Wiedzę” w 1970 r. pracy Tadeusza M. Jaroszewskiego pt. „Osobowość i wspólnota”. Jest to część adresowana niewątpliwie do Czytelnika lepiej przygotowanego. Jednak podjęcie w szkoleniu partyjnym tak złożonych problemów wydaje się niezbędne, ze względu na ich wagę we współczesnych sporach ideologicznych.

Drużyna z kolei praca o tytule „Wybrane problemy marksistowskiego religioznawstwa” jest zbiorem opracowań pod redakcją Józefa Grudnia. Materiały zebrane w tym zbiorze obejmują następujące tematy: religia jako forma świadomości społecznej, religijność jako zjawisko społeczne, główne religie świata, religia chrześcijańska, społeczno-polityczna doktryna kościoła rzymsko-katolickiego, stosunek państwa socjalistycznego do religii, wierzeń religijnych, obywateli oraz kościołów i związków wyznaniowych, stosunek PZPR do religii i ludzi wierzących oraz laicyzacja.

Poszczególne tematy zostały zaopatrzone w wykazy literatury uzupełniającej oraz „zagadnienie do dyskusji” ułatwiające dalszą samodzielną pracę nad tematem. Aneks zawiera wybór podstawowych dokumentów dotyczących sytuacji prawnej kościołów i związków wyznaniowych w PRL oraz aktualną informację o ruchu laickim w naszym kraju. KRYSZYNA CIASTOŃ

SPORT i turystyka

Notatki z Trzyńca

My uważaliśmy, że osiągnęliśmy już bardzo wiele. Bo kiedy zaczęliśmy porównywać, nie mogliśmy uważać inaczej. Stadion na przeszło 20 tysięcy wygodnych, siedzących miejsc, z bieżnią i urządzeniami lekkoatletycznymi; lodowisko (podobnie jak stadion — zelektryfikowane); 10 kortów tenisowych, odkryta pływalnia z wieżą (druga, ale już kryta — aktualnie w budowie); sala do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki; w pełni wyposażona sala do ćwiczeń gimnastycznych. Do tego siłownia oraz kompletne zaplecze sanitarne.

To wszystko zgromadzone jest w bezpośrednim sąsiedztwie i przeznaczone do „konsumpcji” zaledwie 35 tysiącom mieszkańców Trzyńca, spośród których ok. 2 tysiące uprawia wyzycynowo sport w tamtejszym Hutniku, w 26 sekcjach. 4 z nich: piłka nożna, lekkoatletyka, szachy i bilard reprezentowane są w czechosłowackiej ekstraklasie, mając w swoich szeregach wielu mistrzów kraju.

Kolega redaktor ALOJZY KNOBLOCH, który na łamach „Trzyńskiego Hutnika” propaguje sport i kulturę fizyczną, ożywia się jednak dopiero, gdy przypomina mi nazwiska trzyńskich olimpijczyków: Nadenicka i Stefana. Pierwszy uprawiał trochę zdwiodł w Monachium, przegrał m. in. z naszym Wodzyńskim, ale w Montrealu widzę go nawet na podium! Te ostatnie słowa podbudowuje Knobloch fachową oceną predyspozycji psychofizycznych Nadenicka, jak też sposobów jego treningów.

Trudno dziś przewidzieć ile jest w tym racji, ale pomyślałem sobie, że na miejscu Knoblocha trudno nie być optymistą. Trudno także nie dostrzec i innych aspektów tak wspaniałe i perspektywicznie rozbudowanej bazy (obiektów i sprzętu wciąż będzie przybywać), która „zalatwia” społeczeństwu Trzyńca także problem chuligaństwa. Tamtejsza młodzież zainteresowana jest po prostu ciekawszymi, przyjemniejszymi zajęciami. Dla nikogo nie brakuje miejsca w halach sportowych; nie brakuje ich także w salach pięknego, nowoczesnego Domu Kultury, gdzie spędzają czas w rozmaitych sekcjach kulturalnych, bądź na występach przyjeżdżających tu z różnych stron (także i z Polski) zespołów teatralnych i estradowych, nie tylko młodzi mieszkańcy miasteczka. Ale trzyński Dom Kultury to już osobny, bardzo wdzięczny temat, któremu poświęcimy miejsce innym razem.

MARIAN SUDA

Trzecie zwycięstwo pięściarzy

Pięściarze Hutnika odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski. Tym razem przeciwnikiem bokserów Hutnika był zespół Górnik Jastrzębie. Mecz zakończył się naszym zwycięstwem 14:6 (24:16).

Mecz mimo, że stał na średnim poziomie mógł się podobać, dostarczył bowiem sympatykom boksu sporo emocji.

Wyniki walk. Ryś pokonał Tuszyńskiego, Starzomski — Gurdę, Czaczyk — Bergiusa, Żurkowski zwyciężył Pika, Bryl przegrał z Kaletą, Rogala uległ Ruskowi, Skalka znokautował Świętego, Komenda

przegrał z Kaczorowskim, Dragan wygrał ze Szmidtem i Mrowiec z Magnuszewskim.

Najlepszą formę z naszych zawodników zademonstrowali Skalka i Ryś. Dobre pojedynki stoczyli również Czaczyk i Mrowiec. Kolejny przegrany pojedynek na swym koncie zanotował Bryl, który kiedyś zaliczał się do najlepszych pięściarzy naszego klubu.

W dniu 9. XI br. odbędzie się zebranie Koła Przewodników Zakładowych PTTK. Początek o godz. 15.45 w sali nr 125 bud. „S”. Obecność członków obowiązkowa.

KOLEJNE PUNKTY PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dwa zwycięstwa odnieśli piłkarze ręczni naszego klubu w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Tydzień temu pokonali po bardzo zaciętym i twardym pojedynku Iskrę z Kielc 21:20, a w niedzielę wygrali 24:21.

Zwycięstwa bardzo cenne, tym bardziej, że odniesione w pojedynku z zespołem, który szczególnie w sobotę nie przebiegał w środkach dążąc do odniesienia sukcesów. Nasz zespół potrafił się skoncentrować i nie pozwolił sobie odebrać zwycięstwa.

Bramki dla naszych barw zdobyli: sobota — Kowalik, Marć i Pabińczyk po 4, Szarek 3, Soja i Zawarczyński po 2 oraz Makuch i Adamczyk po 1, niedziela — Marć i Pabińczyk po 5, Soja i Kowalik po 4, Zawarczyński 3, Makuch 2 oraz Juda 1.

SUKCES SZACHISTÓW HUTNIKA

Bardzo dobrze spisał się szachista Hutnika — Jerzy Konikowski, startujący w międzynarodowym turnieju o puchar Bieszczałów w Solinie.

Nasz reprezentant uplasował się na drugim miejscu uzyskując 9 pkt. Jedynej porażki Konikowski doznał ze zwycięzcą turnieju, szachistą z Czechosłowacji — J. Plachetką.

Brawa dla piłkarzy

Obrońca drugiej pozycji

GNH (obsł. własna). Kolejny cenny sukces zanotowali w ubiegłą niedzielę piłkarze Hutnika, wygrywając w Rudzie Śląskiej z Uranią 2:0. Sukces ten, przy równoczesnym remisie Śląska z Zawiszą, pozwolił Hutnikowi na objęcie pozycji wicelidera. Tak więc jutro w pojedynku z Piastem Gliwice — Hutnicy będą bronili wysokiej pozycji. Chcąc ją obronić, koniecznym jest odniesienie zwycięstwa. Za plecami Hutnika, znajduje się bowiem dosyć liczne grono zespołów, które tylko czyhają na potknięcie się rywali uplasowanych wyżej. Wbrew przypuszczeniom, oraz dystansowi lokat jak i dzieli niedzielnych przeciwników — Hutnik chcąc wygrać, musi zmobilizować wszystkie swoje siły. Piast specjalizuje się w robieniu niespodzianek, właśnie na boiskach faworyzowanych przeciwników. Tymczasem piłkarze Hutnika borykają się z poważnymi trudnościami kadrowymi, powstałymi na skutek przesładujących ich kontuzji. Ledwo zakończyli leczenie Ząbek i Płaszewski, przykrę kontuzji nabawił się Stępkowski, który po bardzo dobrym występie z Zawiszą, musiał się oddać pod opiekę

lekarzy klubowych. W Rudzie natomiast, poważnej kontuzji uległ Szewczyk, który tylko dzięki wielkiej ambicji nie zszedł z boiska, stanowiąc pomimo tego, jaśniejszy punkt dobrze grającego zespołu. Jego udział w meczu z Piastem, stoi jednak pod wielkim znakiem zapytania.

Wyższość Hutnika nad Uranią była pod każdym względem nader widoczna. Hutnicy prawie przez cały mecz mieli przewagę i dyktowali tempo. Losy spotkania powinny być w zasadzie rozstrzygnięte na korzyść Hutnika, w pierwszej połowie. Tymczasem pomimo przewagi i doskonałych sytuacji podbramkowych, był moment w tym meczu, kiedy zamary serca sympatykom Hutnika, w obawie o końcowy jego rezultat. Było to w 55 minucie, kiedy Drewniak wyskakując do centry minął się z piłką, co stworzyło ogromne zamieszanie pod bramką. Bielewicz nie miał innego wyjścia, jak tylko zasłonić lot piłki do bramki, ręką. Na szczęście jednak, rzut karny nie został przerwany i wykorzystany.

Był to przełomowy moment meczu. W pięć minut później przykładowa akcja Szewczyk, Ząbek, Szczepankiewicz, zakończyła się celnym trafieniem tego ostatniego i Hutnik objął prowadzenie. Szczepankiewicz był autorem również drugiej bramki, po nagraniu Drobrego. Na listę strzelców mogli się wpisać również inni zawodnicy, a zwłaszcza Herisz, którego przesładuje ostatnio jednak pech, w wykorzystaniu sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Na marginesie tego spotkania, należy odnotować zachowanie się grupy kibiców nowohuckich. Grupa ta choć niezbyt liczna (3 autobusy), bardzo gorąco dopingowała piłkarzy Hutnika. Wymyślano hasła i piosenki, skandowanie nazwisk zawodników po każdej udanej akcji, powiewanie flagami hutniczymi — stwo-

rzyły atmosferę, w której zawodnicy Hutnika czuli się tak, jakby rozgrywali spotkanie w Nowej Hucie.

Zarząd sekcji p. nożnej KS Hutnik podjął uchwałę, że na mecz mogą przyjść bezpłatnie uczniowie szkół średnich w grupach zorganizowanych pod opieką nauczycieli. Wejście dla tych grup znajduje się od strony hali sportowej i czynne będzie do godziny 13.30.

Jednocześnie informujemy, że przed meczem odbędzie się losowanie TOTO-Lotka.

Drugie zwycięstwo koszykarzy...

Sukcesem zakończył się drugi występ koszykarzy naszego klubu w III lidze. Lokalny rywal — Głuchy — sprawił jednak tym razem wiele kłopotów odmlodzonemu zespołowi Hutnika. Ostatnie okresy były dość nerwowe i wynik był sprawą otwartą do ostatniej minuty. I choć ostateczny rezultat jest dla hutników korzystny (64:57), to jeszcze raz okazało się, że zespół nie dysponuje odpowiednim przygotowaniem kondycyjnym (zwłaszcza W. Grochal i T. Bogacz). W tej sytuacji o sukcesy w najbliższych meczach wyjazdowych będzie bardzo trudno, tym bardziej, że AZS Opolo i Metal Kluczbork nie należą do łatwych przeciwników.

I trzecie koszykarek...

Dobrze wiedzie się także koszykarkom. Ostatni przeciwnik MKS Zabrze nie sprostał hutniczkom, mimo iż grał na swym terenie. Zawodniczki Hutnika zdobyły łącznie 69 punktów (Maciejewska 24, Musiał 18, Rutkowska 11, Kucharska 8, Madej 6, Morawska 2), podczas gdy drużyna gospodarzy tylko 42. Zwycięstwo to wysunęło nasz zespół na pierwszą pozycję. Jutro, we własnej hali hutniczanki gościć będą groźny zespół AZS-u Rzeszów, który — jak pamiętamy — w ub. roku stanął naszym zawodniczkom na drodze do II ligi. Wierzymy, że tym razem historia się nie powtórzy i Hutnik zanotuje czwarte zwycięstwo. Początek meczu o godz. 10. (ms)

Ze sprawdzianu — dwójka

GNH (obsł. własna). 0:3 z Płoniem Milowice, 0:3 z Avią Świdnik, 3:1 ze Stalą Mielec i 3:2 z Anilaną Łódź. To wyniki jakie uzyskali siatkarze Hutnika w finale rozgrywek o puchar CRZZ w Warszawie. Dwa zwycięstwa i dwie porażki (m. in. ze zdobywcą pucharu) dały naszym hutniczym reprezentantom zaledwie siódme miejsce. A jeszcze nie tak dawno Hutnik przywoził to cenne trofeum do Krakowa.

Ale na turniej warszawski patrzyliśmy pod kątem przygotowania zespołu do rozgrywek ligowych, które już za trzy tygodnie zostaną zainaugurowane spotkaniem Hutnika z Legią. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że sprawdzian ten nie wypadł dobrze. Biorąc nawet pod uwagę fakt, że zawodnicy są w trakcie ciężkiego treningu siłowego, nie spodziewaliśmy się tak słabej postawy naszego zespołu. Okazało się, że rezygnacja z gry doświadczonych zawodników, takich jak Szkutnik czy Kobjęda jest dużą stratą dla zespo-

łu. Młodzi nie są w stanie ich właściwie zastąpić. Kiedy wszystko idzie dobrze, Hutnik zdobywa kolejne punkty, nasza młodzież gra względnie dobrze, ale gdy w mechanizmie zespołu coś się „zatnie”, wtedy następuje błąd po błędzie i set czy całe spotkanie, które powinno zakończyć się naszym zwycięstwem, przegrywamy.

Do ligi zostały jeszcze tylko trzy tygodnie. Jestem przekonany, że trenerzy pierwszego zespołu siatkarzy przeanalizują dotychczasową pracę, wycofną wnioski z gry zespołu i do rozgrywek mistrzowskich zespół będzie właściwie przygotowany. Pomocy musi udzielić również Zarząd Klubu. Siatkarze muszą rozegrać kilka spotkań towarzyskich. Zawodnicy mogą się właściwie zgrać tylko podczas spotkań a tych jak wiadomo siatkarze mają najmniej z wszystkich zespołów I i II ligi. Na turnieju muszą znaleźć się środki. Inaczej w lidze możemy nie uzyskać rezultatów jakich oczekuje od zespołu załoga HiL.

Hutnik czy Piast?

Pomylili się eksperci Totalizatora Sportowego przewidując wynik spotkania Hutnik — Urania. Większość z nich przewidywała zwycięstwo gospodarzy. Rzeczywistość okazała się inna. Hutnik wygrał — i

to zdecydowanie 2:0. Cieszy to wszystkich sympatyków naszego zespołu, ale jeszcze bardziej wysoka forma jaką zademonstrował nasz zespół na stadionie w Rudzie Śląskiej. Podkreślają to wszyscy komentatorzy prasy.

A jak będzie w pojedynku jutrzejszym. Czy zdobędziemy kolejne dwa punkty, czy też podzielimy się remisem?

Oto co nam powiedział nasi rozmówcy, gdy zadaliśmy im tradycyjne pytanie na temat przewidywanego wyniku spotkania Hutnik — Piast.

ANDRZEJ SINICKI. — Wygramy na pewno. Interesuje mnie tylko wynik spotkania. Powinno być wysoki. Gdzieś 3:0 dla naszego zespołu.

ALEKSANDER SIWEK. — Będzie ciężko. Przecież Piast to zespół z naszej federacji — też hutnicy. A derby w ramach jednego związku zawsze są ciekawe i... trudne. Ale wygramy. Przewiduję 2:1 dla Hutnika.

Wymienione tylko wrywkowo imprezy świadczą o aktywnej działalności Komisji Turystyki Górskiej, która ciągle poszukuje nowych, atrakcyjnych form spędzenia przez hutników wolnego czasu po pracy, poznanie pięknych krajobrazów polskich gór oraz bogatego folkloru i obyczajów ich mieszkańców. Za duży wkład pracy społecznej, serdeczne podziękowania i słowa uznania należą się wszystkim działaczom Komisji Turystyki Górskiej, pracującej pod kierownictwem doświadczonych turystów i świetnych organizatorów: Czesława Gawryłowa, Józefa Flisa, Antoniego Kędry i Romana Wolfa.

nuowany w nowym sezonie turystycznym.

Jeszcze jedną nową formą czynnego wypoczynku po pracy, mającą na celu spopularyzowanie w naszej hucie turystyki kwalifikowanej będzie impreza pn. „Zimowe górskie przejście szczytów”, organizowana w grudniu z okazji rocznicy Kongresu Jednoczenia Partii. W tym roku planuje się wyprawę na Leskołiec, w której weźmie udział 150 osób.

Wymienione tylko wrywkowo imprezy świadczą o aktywnej działalności Komisji Turystyki Górskiej, która ciągle poszukuje nowych, atrakcyjnych form spędzenia przez hutników wolnego czasu po pracy, poznanie pięknych krajobrazów polskich gór oraz bogatego folkloru i obyczajów ich mieszkańców. Za duży wkład pracy społecznej, serdeczne podziękowania i słowa uznania należą się wszystkim działaczom Komisji Turystyki Górskiej, pracującej pod kierownictwem doświadczonych turystów i świetnych organizatorów: Czesława Gawryłowa, Józefa Flisa, Antoniego Kędry i Romana Wolfa.

Tekst i fot.: B. DZIEKAN

UWAGA!

Dziś i jutro (godz. 18 i 12) w hali Hutnika piłkarki Wandy rozegrają I-ligowe pojedynki z b. mistrzem Polski, Otmętem Krapkowiec. Życzymy sukcesów w tych trudnych meczach.

Z hal produkcyjnych na hale górskie

28—29 października w schronisku turystycznym na Turbaczu odbyło się uroczyste zakończenie III Rajdu „Na Raty” i indywidualnego Rajdu Górskiego „Polskie Góry” — imprez organizowanych przez Komisję Turystyki Górskiej, działającą przy Oddziale PTTK HiL. W finalnej imprezie, będącej zarazem podsumowaniem tegorocznych wyników turystyki kwalifikowanej uczestniczyło prawie 200 pracowników kombinatu i członków ich rodzin.

Z trzech miejscowości: Ochotnicy, Lopusznej i Koninek wyruszone na trasy turystyczne wiodące na Turbacz. Nasza

grupa pilotowana przez znanego działacza ruchu turystycznego — Czesława Gawryłowa — startując niebieskim szlakiem spod ośrodka wypoczynkowego naszej huty w Koninkach — z miejsca musiała forsować strome górskie zbocze. Mimo zmęczenia i niesprzyjających warunków atmosferycznych nikt nie tracił na animuszu. Choć gęsty zmrók zaatakował nas na najtrudniejszym odcinku „wspinaczki”, utrudnionej przez błoto i mokry śnieg, przy pomocy latarek zdołaliśmy poskromić go skutecznie i osiągnąć szczyt, a wraz z nim schronisko w czasie krótszym od przewidywa-

Po odpoczynku i kolacji młodzież licznie uczestniczyła w turystycznej wieczornicy. Tańce, gry i zabawy towarzyskie przeplatały się z pieśniami oraz melodiami nowych przebojów muzycznych. Kiedy przed północą większość turystów układała się do snu na mecie meldowały się drużyny, które równocześnie z nami wyszły na trasę rajdu z Ochotnicy. Był to najbardziej uciążliwy odcinek, którego pokonanie wymagało od uczestników dużej rutyny i dobrej kondycji. Przewodnikiem na tej trasie był doświadczony turysta — Józef Flis.

W następnym dniu dokonano podsumowania wyników działalności Komisji Turystyki Górskiej, wyróżniając najaktywniejszych uczestników III Rajdu „Na Raty” i Indywidualnego Rajdu Górskiego dyplomami i nagrodami rzeczowymi, w postaci wydawnictw turystycznych.

Komisja Turystyki Górskiej zorganizowała w br. 15 imprez turystycznych, w których wzięło udział 2.970 osób. Z własnych imprez na szczególne wyróżnienie zasługuje Centralny Rajd Hutników w Pieninach i III Rajd „Na Raty”, którego trasy wytyczono w tym roku w Beskidzie Zachodnim. Rajd składał się z 10 etapów. Rozpoczął się w Wiśle a skończył w Krynicy.



W drodze przez Zawrat do Morskiego Oka.

GŁOS MŁODYCH

Jak ułatwić pierwsze kroki w pracy...

W Hucie im. Lenina pracuje kilka tysięcy ludzi, którzy już jako robotnicy z przepustkami HIL w kieszeniach zdobyli maturę, ukończyli uczelnie. Zastęp tych, którzy dzisiaj zasiadają w szkolnej ławce, a równocześnie pracują jest również niemały. Jest to przeważnie młodzież. Dlatego też ich problemami zajmuje się głównie ZMS. O pracy organizacji na tym odcinku rozmawiamy z wiceprzewodniczącym ZF ZMS ds. młodzieży uczącej się tow. Eugeniuszem Wierzbickim.

— Zaczniemy może od przedstawienia rejestru zagadnień, jakimi zajmują się podległe tobie komisje i zespoły w ZF? — Są to, generalnie rzecz biorąc, wszystkie problemy adaptacji zawodowo-społecznej, opieka nad podnoszącymi kwalifikacje w systemie kształcenia zaocznego i wieczorowego oraz praca z młodzieżą uczącą się w szkole przyzakładowej dla młodocianych. Oczywiście, to tylko hasła, bo za każdym idzie cały szereg spraw. Weźmy problem

adaptacji — to i problem często jeszcze przydatnego czasu traczonego przez pracownika na przyjęcie do pracy i sprawa opieki nad stawiającymi pierwsze kroki, nad ich prawidłowym ustawieniem w wydziałach huty.

— O problemach adaptacji mówi się od dawna. Życie jednak poucza nas, że co innego mowy, co innego efekty. Ot, choćby przyjmowanie do pracy. W jednych wydziałach jest lepiej, w drugich gorzej, mimo, że wszędzie przecież obowiązują te same zarządzenia... — Właśnie w tym rzecz. Dobrze jest tam, gdzie wydanie zarządzenia nie stało się jedynym działaniem. Np. w TM. Tam, gdy do pracy przychodzi grupa młodych, od razu dostaje opiekuna, który pomaga załatwiać formalności. To niby nie, a przecież dla osiemnastolatka, który najczęściej po raz pierwszy widzi przemysł, po raz pierwszy styka się z biurem, często znalezienie właściwego urzędnika, czy okienka stanowi trudność. Dobrze pra-

cują nad adaptacją także w TE. Zresztą, nie tylko w tych ZZ, ale i TM i TE należy szczególnie wyróżnić.

Inne działania w kierunku ułatwienia adaptacji, to specjalne spotkania dla nowo przyjętych, pomoc w zorganizowaniu życia w zakładzie. Tu dużo zależy od naszej współpracy z niższym i średnim dozorem. Właśnie jedną z inicjatyw zmierną do coraz ściszejszego współdziałania wychowawczego nas, mistrzów i brygadzystów dorocznym plebiscytem na najlepszego z nich, który organizujemy w wszystkich wydziałach.

— Większość uczniów ZSZ przy HIL swą pierwszą pracę podejmuje w kombinacie. Już w czasie nauki, możecie przygotować ich do startu w dorosłe życie.

— I to jest naszą podstawową dewizą, gdy idzie o pracę organizacyjną szkolną. Chcemy, żeby młodzi hutnicy byli nie tylko dobrymi fachowcami, ale też ludźmi świadczącymi, rozumiejącymi zjawiska społeczne, ludzmi zaangażowanymi w życie naszej Ojczyzny. I trzeba potwierdzić, że praca w ZSZ idzie nam coraz lepiej. Obecnie ZS ZMS pracuje znakomi-

cie, z rozmachem. Pod koniec miesiąca będą oni organizatorami spotkań wszystkich szkół przyzakładowych Krakowa, bardzo dobrze organizują olimpiadę wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, czas wolny itp.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał S. N.

Kronika ZMS

● W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste podsumowanie spartakiady sportowej pionu TM, którą organizuje ZZ ZMS wspólnie z kołami wydziałowymi TKKF. Spartakiada TM jest jednym z najlepiej prowadzonych działań w kierunku rozwoju sportu rekreacyjnego w naszym kombinacie.

● 30 października obradowało plenum ZZ ZMS w pionie głównego energetyka. Tematem była ocena udziału młodzieży TE w realizacji programu „młodzież dla postępu”.

● Plenarne posiedzenia ZZ ZMS w P-64 i W-96 przyjęły rezolucje ze stanowisk przewodniczącego, długoletnich działaczy młodzieżowych: tow. Kazimierza Uranowskiego i Władysława Prochowskiego. Przewodniczącymi ZZ ZMS wybrano — w P-64 tow. Andrzeja Ziobrowskiego, a w W-96 tow. Jacka Wyrwńskiego.

Kronika ZHP

W bieżącym roku z AL zorganizowanej przez Komendę nowohuckiego Hufca ZHP skorzystało 2851 uczniów i harcerzy. Z liczby tej 2311 dzieci i młodzieży przebywało na koloniach zuchowych i obozach harcerskich w kraju i poza granicami. Natomiast 540 dzieci skorzystało z Nieobozowej AL biorąc udział w zajęciach baz NAL na terenie Nowej Huty. Ogółem zorganizowanych było 5 kolonii zuchowych, 30 obozów stałych, 20 obozów wędrownych, 2 kursy instruktorów i 10 baz NAL. Poza granicami naszego kraju zorganizowane były obozy w Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i w Węgierskiej Republice Ludowej.

Zdecydowana większość harcerskich jednostek kolonijnych i obozowych z Nowej Huty zaliczona została do wzorowych.

Ogólny koszt tegorocznej AL nowohuckiego Hufca ZHP wyniósł prawie 2.400 tys. zł. Koszt ten pokryty został przez: Wydział Oświaty Prez. DRN Nowa Huta w kwocie 1.000 tys. zł, dopłaty zakładów pracy w kwocie 700 tys. zł, a resztę pokryli rodzice dzieci.

Według założeń Komendy Hufca ZHP w Nowej Hucie, w przyszłorocznej AL-73 weźmie udział około 3 tys. młodzieży. Komenda Hufca ZHP, również w przyszłym roku przewiduje organizowanie obozów zagranicznych dla młodzieży harcerskiej ze szkół średnich i zawodowych. (J.S.)

Aktualności hutnicze

HUTNICTWO RADZIECKIE

W Związku Radzieckim wyprodukowano w 1970 r. 85,9 mln ton surówki, 115,7 mln ton stali, 92,5 mln ton wyrobów walcowanych, 12,4 mln ton rur stalowych, 75,4 mln ton koksu, 195,5 mln ton handlowej rudy żelaza. Produkcja surówki w minionej osiemnastoletniej historii 29,8 proc., stali o 27,3 proc., wyrobów walcowanych o 30,4 proc., rur stalowych o 37,8 proc., koksu o 11,8 proc., i rudy żelaza o 27,4 proc. Wysokie tempo przyrostu osiągnięto przede wszystkim w zakresie tych rodzajów produkcji, które były najbardziej deficytowe, a jednocześnie są najbardziej ekonomiczne. Popolepszone wskaźniki techniczno-ekonomiczne pracy kombinatów hutniczych. W okresie od 1955 r. do 1970 r. zwiększono o 10 proc. współczynnik wykorzystania obciążenia użytecznej wielkiej pieców oraz zmniejszono jednostkowe zużycie (na 1 tonę surówki przerobionej) surowców żelaznych i koksu, zwiększając przy tym uzysk stali i wyrobów walcowanych. Udział stali wytapianej w konwertorach tlenowych zwiększył się w 1970 r. do 17,2 proc. w porównaniu z 4,2 proc. w roku 1965. Wykorzystanie urządzeń do ciągłego odlewania stali zwiększyło się czterokrotnie.

Na podstawie tempa rozwoju gospodarki narodowej planowanego na lata 1971-75 przewidują się, że produkcja wyrobów walcowanych w 1975 r. wyniesie 103,5 mln ton, a rur stalowych 17,5 mln ton (wzrost w porównaniu z 1970 r. odpowiednio o 28,3 proc. oraz o 40,7 proc.). Dla tych celów trzeba będzie wyprodukować 108,5 mln ton surówki, 146,4 mln ton stali, 88,5 mln ton koksu i 248 mln ton rudy żelaza. Udział nowych urządzeń oddanych do eksploatacji w latach 1971-75 w zakresie produkcji surówki wyniesie 57 proc. w stosunku do całkowitego przyrostu za okres pięcioletni, w zakresie produkcji stali — 50,8 proc., wyrobów walcowanych — 66,8 proc. i rur stalowych 53,4 proc. Realizacja tych zadań w dużej mierze będzie uwarunkowana podniesieniem poziomu technicznego produkcji.

nach Zjednoczonych. Według danych opublikowanych przez „La Chambre Syndicale de la Siderurgie Française” produkcja stali w ubiegłym roku w Kraju Rad wynosiła 120 mln ton, a w USA 112,6 mln ton. Japonia zajęła trzecie miejsce w świecie, uzyskując 88,6 mln ton stali. Za „wielką trójką” znaleźli się dość daleko odległymi trzej pozostałe producenci stali w Europie zachodniej: NRF — 40,3 mln ton, Wielka Brytania — 24,2 mln ton i Francja — 22,9 mln ton. Na sześć wymienionych krajów przypadało około 80 proc. światowej produkcji stali, która wyniosła w minionym roku łącznie 580 mln ton. Natomiast jeżeli chodzi o zużycie stali na jednego mieszkańca, to na pierwszym miejscu znalazła się NRF — 626 kg, przed USA — 620 kg i Japonią — 598 kg (cena za rok 1969) Francja — 424 kg i Anglia — 377 kg.

AUTOMATYCZNA WALCOWNA

Firma Nippon Kokan w Hucie Fukuyama buduje walcownię blach na zimno 1400, całkowicie ciągłą i zautomatyzowaną, sterowaną przez elektroniczną maszynę cyfrową. Szybkość walcowania do 31 m/s, grubość blach 0,15-1,6 mm. Wydajność walcowni wyniesie ponad 100 tys. w miesiącu a na zwykłych walcowniach tego typu — 70 tys./miesiąc. Oczekuje się zwiększenia uzysku i zmniejszenia wydatków na robociznę.

W JAPONII POWSTANIE ATOMOWA STAŁOWNIA

W przyszłym roku naukowcy japońscy podejmą próbę zbudowania pierwszej na świecie doświadczalnej stałowni atomowej — bez wielkich pieców i pieców martenowskich, wytapiającej stal w strumieniu gorących gazów reaktora jądrowego.

Sześcioletni program prac nad skonstytuowaniem urządzeń takiej stałowni przewiduje wyliczenie na ten cel 7,5 miliardów jenów, zatwierdziło już japońskie ministerstwo przemysłu.

ZSRR WYPEDZIŁ USA W PRODUKCJI STALI

Produkcja stali w Związku Radzieckim była w 1971 r. po raz pierwszy wyższa niż w Stanach Zjednoczonych.

Z działalności Komisji Ochrony Przyrody

10 sztuk karmników wykonanych społecznie staraniem członka Komisji Ochrony Przyrody kol. Kazimierza Młodnickiego postanowieniem Komisji — przekazane zostaną nowohuckim przedszkolom. Drugie 10 sztuk zawieszono w paśmie Jaworzyn Krynickiej podczas akcji kontrolno-porzadkowej Komisji zorganizowanej 7 i 8. X. br.

Cenny wkład w poszerzenie grona członków i sympatyków Ligi Ochrony Przyrody wnosi Koło PPTK przy Transporcie Kolejowym HIL. Dzięki intensywnej akcji propagandowej zainspirowanej przez Strażnika Ochrony Przyrody i członka Komisji Ochrony Przyrody kol. Zygmunta Matuszewskiego — do Ligi Ochrony Przyrody zapisało się 20 członków Koła PPTK przy Transporcie Kolejowym HIL. (am)

Po Sejmiku w Nowej Hucie

Komu i jak mają służyć zakładowe domy kultury?

Jak już donosiliśmy, w ZDK Huty im. Lenina, przez pełne trzy dni, obradował pierwszy w historii ZZH sejmik kulturalny. Inicjatywa zorganizowania tego nadzwyczaj pożytecznego spotkania, wyszła od pracowników nowohuckiego ZDK, na których następnie spoczęły niełatwe obowiązki współorganizatora i gospodarza imprezy, bądź co bądź ogólnopolskiej.

Podkreślam ten fakt nie dla czczej gadaniny czy przypochlebiania się, lecz po to aby zasygnalizować zjawisko — moim zdaniem — zasadnicze: mimo najprzeróżniejszych trudności napotykanych w swej pracy, aktywni KO Huty im. Lenina, nie tylko nie załamują bezradnie rąk, lecz wręcz czyni wszystko co uważa za słuszne, aby życie kulturalno-oświatowe w środowisku wielkoprzemysłowym, nabrało nowych rumieńców.

Jest tajemnicą poliszyłnola, że od lat obserwuje się pewien spadek zainteresowania społeczeństwa działalnością placówek kulturalno-oświatowych. Przyczyn tego stanu rzeczy, jedni dopatrują się w telewizji, inni w turystyce, a są też i tacy, którzy widzą je wyłącznie w niedostatecznej aktywności i umiejętności w działaniu ludzi, życie KO organizujących i nim kierujących. Kto tu ma rację i czy w ogóle ją ma? Niestety, sejmik nie udzielił w tym względzie jednoznacznej odpowiedzi. Dażył bowiem głównie do sprecyzowania przyszłościowa kształtu działalności środowiskowych Dómy Kultury, oraz podniesienia świadomości ich kadry poprzez zapoznanie jej z głosami wybitnych teoretyków.

Przejdźmy teraz na krótko do przyczyn obecnego impasu. Jest ich wiele, ale na czoło wysuwają się przede wszystkim... niedostateczne docenianie przez poszczególne dyrekcje i kierownictwa zakładów pracy, a w pewnej mierze i samych związków zawodowych, kultury jako czynnika motorycznego w codziennym procesie produkcji. W pogoni za efektami ekonomicznymi, jakżeż często zagadnienia dotyczące działalności KO, traktowane są drugorzędnie. Brak jest świadomości, że zakładowe domy kultury nie są niczym innym, jak jednym z wydziałów uczestniczących w całokształcie produkcyjnych spraw. Uczestniczących w sposób szczególny. Tym się kierując, niektórzy dyskutanci postulowali, aby, skoro przy dyktandach istnieją dyrektorzy pracy, administracyjni, techniczni itd., powołać jeszcze jednego: do spraw KO, nadając przez to tym sprawom właściwą rangę.

I wreszcie — wystąpienia teoretyków.

O, to był bez przesady prawdziwy majstersztyk, dzięki czemu uczestnicy sejmiku, nie tylko wzbogacili swój intelekt o nowe, bezcenne wprost wiadomości, lecz i wytrwali do końca długich obrad z pełnym zainteresowaniem, w poczuciu dobrze zużywanego czasu. To też biorąc to pod uwagę, nie waham się wcale ocenić sejmiku, jako wydarzenia dużej miary. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w uchwałach, w której ponadto umieszczono wiele wniosków i postulatów, wysuniętych w czasie obrad przez licznych dyskutantów.

Sejmik między innymi postuluje:

- Traktować placówki KO na równi z wydziałami produkcyjnymi, poprzez stawianie im konkretnych zadań.
- Kierowników Dómy Kultury. uznaj za ekspertów do spraw KO i jako takich powoływać na członków plenum rad zakładowych.
- W celu nadania odpowiedniej rangi w hierarchii zawodowej pracownikom KO, jak najszybciej przeprowadzić weryfikację obecnej kadry.
- Powołać studia pedagogiczne dla weryfikowanych instruktorów oświatowych i amatorskiego ruchu artystycznego.
- Spowodować, aby jednostki nadrzędne, dokonujące oceny podległych sobie przedsiębiorstw, obowiązkowo rozliczały je również z realizacji programu pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej.
- Wystąpić do CRZZ o zweryfikowanie niektórych dotychczasowych form, nieodpowiadających już dzisiejszym potrzebom w działalności KO.
- Zwoływać sejmik kulturalny każdego roku.

OKTAWIAN HUTNICKI

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Michał Skarbiński — Uruchomienie produkcji w odlewni Warszawa 1972 Wydawnictwa Naukowo-Techniczne str. 636.

Autor profesor Politechniki Warszawskiej omawia problem skrócenia czasu uruchomienia produkcji w odlewni począwszy od zatwierdzenia założeń konstrukcyjnych do uruchomienia seryjnej produkcji. Obecny cykl uruchomienia produkcji aby mógł dorównać wzorom zagranicznemu powinien być skrócony o 30 do 40 proc. Zadaniem książki jest przedstawienie systemu opracowania technologicznego oraz metod technologicznych i organizacyjnych które umożliwią przyspieszenie uruchomienia produkcji odlewów, zmniejszenie pracochłonności i kosztów ich wykonania oraz poprawienie jakości odlewów.

Praca jest adresowana przede

wszystkim do inżynierów i techników pracujących bezpośrednio w produkcji oraz może stanowić lekturę uzupełniającą dla studentów wyższych uczelni technicznych o specjalizacji odlewniczej.

Tadeusz Ostrowski — Materiały ogniotrwale. Surowce, wyroby, technologia. Katowice 1972 „Słask” str. 407.

Praca zawiera charakterystykę wyrobów i surowców materiałów ogniotrwiałych ze szczególnym uwzględnieniem ich jakości. Autor przedstawia również podstawy fizykochemiczne i technologiczne procesów produkcyjnych wyrobów ogniotrwiałych, zapraw, mas i betonów oraz informuje o maszynach i urządzeniach produkcyjnych stosowanych w przemyśle materiałowym ogniotrwiałych.

MARIA SZEWczyk



Chcąc zrobić w domu jakąś półkę, ściankę itp., można to uczynić, kupiwszy uprzednio odpowiedni materiał. Tymczasem jedynym w dzielnicy detaliczny sklep sprzedaży drewna, przeniesiony tego lata z os. Teatrulnego w os. Zielone, do dzisiaj nie może doczekać się wyposażenia w pilie mechaniczną i tak bardzo potrzebną heblarkę. Na pytanie dlaczego tak się dzieje, kierownik sklepu, wskazuje każdemu na wiszące ogłoszenie dyrekcji, w którym czytamy: „Niniejszym zawiadamiamy, że pila mechaniczna do przecinania płyt zostanie uruchomiona po opracowaniu dokumentacji do wycieszenia hałasu, jaki jest wytwarzany przy pracy tej pilny. W okresie przejściowym, usługi przecinania są wykonywane ręcznie za opłatą 1 zł za 1 mb płatne w kasie sklepu. Klienci mogą wykonywać przecinania we własnym zakresie i w tym celu sklep posiada odpowiednią ilość piłek ręcznych, z których można korzystać bezpłatnie”.

Można korzystać, więc korzystają i kłma siarczyście, bo pila ręczna strzepli obrzeża sklejek, a zwłaszcza płyt z lamiatu. Jak długo to potrwa? (okt.)

Aurelia radzi...

Odpowiadając na prośbę pani Józefy M. poruszę temat bardzo na czasie — a mianowicie, sposób uszczelniania okien na zimę.

Do tego typu zabiegów najlepiej wybrać (o ile to jest możliwe) — epiły suchy dzień. Pracę powinno się wykonać bardzo dokładnie uszczelnienie zarówno miejsca zetknięcia się ram, jak i zetknięcia się szyb z ramami. Przede wszystkim należy sprawdzić czy kąt się nie wykruszył. Jeżeli to nastąpiło, musi się ubytki uzupełnić. Robi się to za pomocą kitu szklarskiego, posługując się nieźbyt wąskim nożem stołowym o zaokrąglonym ostrzu. Przystępując do kłtowania dobrze jest wyjąć okna z zawiasów — następnie trzeba je położyć na stole, usuwając za pomocą noża stary, odpadający kit, miejsce to starannie oczyścić, położyć tam cienki waleczek uformowany z kitu i przycisnąć go nie odrываяjąc noża (nadmiar kitu trzeba zebrać nożem). Kit powinien wysychać w miejscu ciepym i suchym.

Do uszczelniania okien w miejscu zetknięcia się ram z futryną najlepsza jest czworokątna taśma ze sztucznego tworzywa plankowego. Taśmę tę wkłada się do futryny okna specjalnym klejem wodoodpornym. Drzwi wejściowe (jeżeli nie są szczelne) i balkonowe również uszczelnia się taśmami ze sztucznego tworzywa, tylko nieco grubszymi. Ponadto, przeszerzeń między drzwiami balkonowymi do wysokości okien można wypełnić wełną drzewną.

Pani Zofia J. pyta czy w piwnicach pod blokiem z centralnym ogrzewaniem można przechowywać owoce.

Do przechowywania owoców przez pewien okres czasu, muszą być odpowiednie warunki. Przede wszystkim konieczna jest odpowiednia temperatura. W pomieszczeniach zbyt ciepłych owoce więdną i marszczą się. W temp. poniżej 0 st. C. (najlepsza jest temp. ok. 0 st. C.). Temperaturę w piwnicach można jednak regulować za pomocą otwierania i zamykania okna. Owoce przeznaczone na jesienne lub zimowe przechowywanie powinny być zupełnie zdrowe, bez plam, nie robaczywe, bez zadrapań i zgnieceń. Wybrane owoce powinny być ułożone luźno na specjalnie do tego celu przeznaczonych półkach.



Wygodna i bardzo estetyczna sukienka, szczególnie nadająca się do codziennego noszenia do pracy. Powyższy model został uszyty z materiału w drobna kratkę — podobny efekt można uzyskać również z tkaniny bezdeseniowej.

Giełda Piosenki Młodzieżowej

Rozpoczęła się już zapowiadana przez nas Giełda Piosenki Młodzieżowej, organizowana przez Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w os. Tysiąclecia oraz redakcję „Głosu Nowej Huty”.



Nagrody za I miejsce otrzymuje grupa „Pretekst”. Wręcza mgr M. Telesz, odbiera solista zespołu.

Wystąpiły dwa zespoły — grupa „Pretekst” oraz zespół „Reum”. I miejsce zdobyła grupa „Pretekst” z solistą Andrzejem Ederem, otrzymując w nagrodę płytę i album Huty im. Lenina.

Przypominamy, że Giełda Piosenki odbywa się raz w miesiącu, a zgłoszenia przyjmuje DKiM w os. Tysiąclecia (mgr Mieczysław Telesz), względnie telefonicznie na nr 449-95. Wymagane są własne kompozycje i własne teksty.

Tekst i fot. J. BROZEK



Grają członkowie „Pretekstu”, śpiewa Andrzej Eder.

W DZBM pracują bezpiecznie

Fakt, że w ostatnim czasie „krzywa wzrostu wypadków” wśród załogi DZBM obniżono w wyraźnym stopniu w porównaniu do analogicznego okresu lat ubiegłych, będzie najlepszym świadectwem dobrej roboty. Jak rodzą się sukcesy?

Rzetelna kontrola wszystkich odcinków pracy, przeprowadzana przez zawodowy i społeczny personel bhp-owski, szeroka profilaktyka wśród załogi, stosowanie bezpiecznych metod pracy oto „tajemnica” dobrych wyników. Przykładem zaangażowania dla wspólnego dobra, są protokoły z każdej „wizyty” społeczników w terenie — notowane uwagi o stanie zagrożenia, z równoczesnym podaniem sposobu usunięcia przyczyn powstania tych zagrożeń.

Od kilku już lat w DZBM-ie trwa współzawodnictwo BHP-owskie. O palmę pierwszeństwa w tym roku ubiegało się aż 16 komórek organizacyjnych. Dyrekcja i Komisja Ochrony Pracy przeznaczyły dla trzech pierwszych miejsce — nagrody na

ogólną sumę 5 tys. zł. Tegoroczny „konkurs” został już rozstrzygnięty.

Zanim jednak podam zwycięzców — kilka szczegółów. Komisja brała pod uwagę piętnaście zagadnień odnośnie bezpieczeństwa pracy. I tak na przykład: ilość wypadków, stosowanie bezpiecznych metod, właściwy stan narzędzi, oraz ich konserwacja, stan techniczny urządzeń i maszyn, zgłoszenie wniosków racjonalizatorskich o tematyce bezpieczeństwa i higienie pracy, właściwe zabezpieczenie przy pracach na wysokości, stan wyposażenia apteczki sanitarnej w środki pierwszej pomocy.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobył ADM-5 gromadząc na swym koncie 35 punktów.

Drugie miejsce zajął ADM-8, który w minionym półroczu również nie zanotował wypadku w pracy.

Trzecie miejsce przyznano załozie transportu, która mimo trudnych warunków pracy, związanych z dostawą masy towarowej różnego asortymentu, nie miała nieszczęśliwego wypadku podczas pracy.

Nagrodzonym i wszystkim, którzy przyczynili się do podanych tu osiągnięć, warto pogratulować. (E. S.)

DZIECI NALEŻY SZCZEPIC

Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna Dzielnicy Nowa Huta w Krakowie informuje, że akcja szczepień doustnych p. polio I typem wirusa przeprowadzona we wrześniu br. nie została w pełni wykorzystana przez rodziców, którzy mimi apeli w prasie, a nawet indywidualnego wezwania nie zgłosili się z dziećmi do szczepienia.

W dniach od 6. XI — 11. XI, 72. roku odbywać się będą kolejne szczepienia dzieci p. polio III typem wirusa. Szczepienie podlega dzieci zaszczeplone uprzednio typem I, lub typem II, wirusa polio.

Apelujemy o zgłaszanie się z dziećmi do punktów szczepień, gdyż jedynie uodpornienie dzieci w drodze szczepień ochronnych zapobiec może zachorowaniu na tę chorobę.

PRZYGOTOWANIA DO ZIMOWISK HARCERSKICH

Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie czyni już ostateczne przygotowania do zimowisk harcerskich. Ustalane są obecnie ich lokalizacje oraz składy osobowe ich komend.

Zimowiskami w roku bieżącym objętych zostanie około 400

zuchów i harcerzy Nowej Huty. Z liczby tej około 300 przebywać będą na zimowiskach wypożyczonych, a około 100 na szkoleniowych. Komendantami zimowisk będą najbardziej doświadczeni instruktorzy nowohuckiego Hufca ZHP, a lokalizacja zapewni młodzieży zdrowy wypoczynek. Poszczególne szczeple harcerskie prowadzą aktualnie nabór młodzieży na te zimowiska. (J.S.)

Kryptonim: porządek

W kilkunastuminutowej odprawie uczestniczą: ormowcy, aktywni zetemesowski, funkcjonariusze MO, i w przeważającej większości nauczyciele. Ostatnie wyjaśnienia, podział na grupy i wymarsz w teren. Nie pierwsza to „wyprawa”. Akcję „porządek” wznowiono w nowym roku szkolnym, począwszy od września. Głównym zadaniem akcji jest zapobieganie dziecięcym i młodzieżowym pokusom — wagarowania, palenia papierosów, przypadkom zakłócenia porządku publicznego itp. Penetracja terenu dzielnicy odbywa się w godzinach przedpołudniowych i wieczornych. Bardziej obfituje w wydarzenia dyżur wieczorny. Notuje się wiele przypadków łamania dyscypliny obowiązującej uczniów szkolnych. Przy okazji też „wpadają” młodzi, gdzie nie pracujący i nie uczący się.

Celowe i potrzebne jest to działanie. Jak wykazuje życie, również w Nowej Hucie mamy sporo dzieci i młodzieży potrzebującej pomocy. Im szybsze i wszechstronniejsze oddziaływanie profilaktyczne, tym większa szansa powodzenia.

Jakie są najczęstsze przyczyny nieprawidłowego zachowania, odbiegającego od norm społecznych postępowania dziecka? Rozmawiamy na ten temat z kierowniczką Milicyjnej Izby Dziecka, ppor. mgr Zofią Żurawską. Jej zdaniem, w tej sprawie trudno o jakieś jednoznaczne stwierdzenia. Nie mniej można pokusić się o pewne uogólnienie. I tak najwięcej dzieci odstających od normy pochodzą z rodzin skłóconych. W przypadku naszej dzielnicy wiadomo to budzi poważny niepokój. Najmniej zatrzymań notuje się wśród dzieci pochodzących z rodzin chłopskich — przybyłych niedawno ze wsi. Pierwszym symptodem zachwiania „równowagi społecznej” są niepowodzenia w nauce szkolnej. Wynikają one dość często ze złej współpracy rodziców ze szkołą. Współpraca ta ma często charakter zaczepno-odporny. Przy czym atakującą instytucją bywa szkoła. Natomiast odpór ataku przypada rodzicom. W takim układzie trudno o porozumienie partnerów, których notabene naczelnym motywem działania jest dobro dziecka.

Wraz z niepowodzeniami w nauce postępuje łamanie dyscypliny szkolnej. Zaczyna się opuszczać lekcji, ucieczki z domu...

Przeoglądałem akta podopiecznych Milicyjnej Izby. Dwóch kilkunastoletnich chłopców wyruszyło pieszo w świąt. Ich docelową wędrowką stanowiła Austria. Wojaże zgranizowane zakończyły się zatrzymaniem na terytorium Czechosłowacji. Tego rodzaju wędrowek przypada najczęściej na uczniów starszych klas szkoły podstawowej i uczniów zasad-

niczych szkół zawodowych. Kończą się one w technikach i szkołach średnich.

Z badań i spostrzeżeń asystentów socjalnych odbywających praktykę w placówkach opiekuńczych dziecka na terenie dzielnicy wynika, że dużo dzieci trudnych pochodzi z rodzin wielodzietnych, zdemoralizowanych i skłóconych. Jest to sprawa znana w praktyce socjologicznej. Wszakże zło rodzi zło. W tego typu rozważaniach dość często dochodzi się do wniosku, że racjonalne wychowanie należałoby rozpocząć od rodziców. Między innymi w domu rodzinnym tkwią źródła niepowodzeń dziecka w szkole i środowisku...

Dlatego też niezmiernie ważnym elementem zespolenia sił placówek wychowania jest akcja „porządek” prowadzona pod patronatem milicji. W trudnych przypadkach MO kontaktuje się ze szkołą, powiadamia rodziców, zakłady pracy, w których są zatrudnieni rodzice... Przykładem takiego działania był właśnie jeden z ostatnich dyżurów wychowawczych w bieżącym roku szkolnym. Odbywała się ona systematycznie i ma już duże znaczenie profilaktyczne. (R)



To było tempo prawdziwie... nowohuckie! Roboty na przystankach tramwajowych przy placu Centralnym trwały zaledwie dwa dni. Gdy zawsze w tak krótkim czasie remontowane nasze ulice. Fot. E. Synowiec

Dzielnicy Ośrodek Opiekuna Społecznego w nowym pomieszczeniu

Do momentu oddania do użytku nowej przyczodni w Bieżychach, w kilku niewielkich pokojach w os. Kazimierzewskim, ordynowali lekarze-interniści. Z chwilą gdy poradnie przeniesiono do nowego budynku, lokal opustoszał.

Dzięki staraniom Dzielnicy Zespołu Lecznictwa Otwartego i zrozumieniu ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, opuszczone pomieszczenie — po uprzedniej renowacji — zostało przejęte przez Dzielnicy Ośrodek Opiekuna Społecznego. Właśnie kilka dni temu w nowej siedzibie odbyła się uroczystość otwarcia placówki.

Pokoiki przyjęte pacjentów przemieniono się w estetyczne i wygodne biura asystentów ośrodka. Zmienił swój charakter również poczekalnia. Jedną z nich służy za pomieszczenie dla konsultantów (prawnika, socjologa, pedagoga, psychologa). Druga zaś pełni funkcję pokoju rekreacyjnego, gdzie podopieczni mogą odpocząć, poczytać gazetę, lub posłuchać muzyki ze stereofonicznego odbiornika radiowego.

W sumie więc, Ośrodek Opiekuna Społecznego ogromnie zyskał na przeprowadce z osiedla Krakowiaków. Tam bowiem, korzystając ze skromnego pomieszczenia, sasiadował z gabinetami lekarskimi przychodził przeciwnie do siebie. Konsekwencje owego współistnienia były niezbyt korzystne, również dla ośrodka (gdź zdarzało się, że do starszków, pomyłkowo zaglądał chorzy — pacjenci przychodni).

Tak więc separacja była chwilą oczekiwaną od lat. Aktualnie przychodnia może rozwiniąć skrzydła, poszerzyć swoją działalność i objąć klatkę pierwszą

całą diagnostyką. Tutaj też zostaną skoncentrowane sprawy masowych prześwietleń, których dokonuje się co cztery lata itp. Natomiast Ośrodek Opiekuna Społecznego posiada obecnie, samodzielną placówkę, gdzie można swobodnie pracować i kontaktować się z ludźmi potrzebującymi pomocy. A jak się okazuje, na terenie dzielnicy mamy sporo ludzi starszych, inwalidów... Ośrodek współdziałając z Dzielnicy Komitetem Pomocy Społecznej, udziela im różnych form pomocy w postaci bonów — żywnościowych, odzieżowych, pralniczych, załatwia dostawę mleka i węgla, do domu itd.

Oczywiście najlepsze chęci i najbardziej promienny uśmiech nie załatwią wszystkiego. Świadczymy wymagają, oprócz dobrej woli, dużych nakładów finansowych. Dlatego też przy okazji, apelujemy do zakładów pracy o niezbędne wsparcie. Podajmy dłoń tym, którzy w swoim wielce humanitarnym działaniu, oprócz atrybutów nowoczesnego społeczeństwa, muszą dysponować odpowiednimi środkami, by mogli ludziom znieleżniałym, starym, chorym, pomóc w niełatwej przecięż egzystencji. (R)

Co ma kultura do żarówki?

Dlaczego od kilku tygodni nie świeci jedna z głównych lamp przy ul. Majakowskiego. Czyżby przedstawiciele odpowiedzialnego wydziału Przemysłu DRN w Nowej Hucie uważali, że bliskość ZDK HIL i Teatru Ludowego tak mocno promieniuje na mieszkańców tych okolic, że może na dłuższą zastąpić im zwykłą żarówkę?

Wieczór moniuszkowski

9-go bm. miłośnicy Stanisława Moniuszki, będą mieli okazję wysłuchać kilka najpiękniejszych arii i duetów z opery „Flis”. Wykonają je artyści Krakowskiej Opery. Początek imprezy o godz. 18.30 w kawiarni ZDK. (okt.)

Zapraszamy...

Zakładowy Dom Kultury, ZRH, Kraków, Czyżyny, Centralna 32 zaprasza dnia 7 listopada, godz. 18 na imprezę artystyczną z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 8 listopada, godz. 18 na projekcję filmu radzieckiego pt. „Twój współczesny”.

CO W TYGODNIU?

Świątówid — duża sala do 5 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Przez pustynie, meks. od 16 lat, 6-8 bm., godz. 16, 18, 20 Szkłana kula, pol. od 14 lat, 9-12 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Pokusa, wl. od 18 lat.

Mała sala do 5 bm., godz. 15, 17.30, 20 Pojedynek w słońcu, USA od 16 lat, 6-8 bm., godz. 15.30, 18.30 Ambasadorowie nie mordują, NRD, od 16 lat, 9-12 bm., godz. 15, 17, 19 Zandarm się żeni, franc. od 11 lat.

Świt — duża sala 4 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Minuta milczenia, radz. od 14 lat, 5-6 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Polonez Ogińskiego, radz. od 11 lat, 7-8 bm., godz. 16, 18, Solaris, radz. od 16 lat, 9-10 bm., godz. 16, 18, 20 Kochany drapieżnik, radz. od 7 lat.

Mała sala do 5 bm., godz. 15, 17, 19 Pancernik Potiomkin, radz. od 14 lat, 5-6 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Burza nad Azją, radz. od 14 lat, 7-8 bm., godz. 15, 17, 19.15 Czapa Jawy, radz. od 11 lat, 9-10 bm., godz. 15, 17.15, 19.30 Deleat floty, radz. od 11 lat.

Sfinks do 5 bm., godz. 15.45, 18, 20.15 Bullitt, USA od 16 lat, 6-8 bm., godz. 16, 19 Anna Karenina, radz. od 16 lat, 9-10 bm., godz. 16, 18, 20 Świat się śmieje, radz. od 14 lat.

TEATR LUDOWY

4 bm., godz. 19.15 Damy i Huzary, 5 bm., godz. 19.15 Idiota, 6 bm., godz. 19, Występ studia baletu nowoczesnego pn. „Kontrast” z WSWF w Krakowie. Bilety do nabycia w kasie lub w organizacji widowni Teatru Ludowego, 7 bm., godz. 18 Don Juan, 8 bm., godz. 11 Damy i Huzary, 9 bm., godz. 19.15 Idiota, 10 bm., godz. 19.15 Don Juan.

TELEWIZJA 4-10 BM.

PROGRAM I SOBOTA — 8.15 Pola ryżowe —

SRODA — 8.20 Serce Rosji

film. 9.55 Dla szkół. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 13.55 Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej Górnik (Zabrze) — Dynamo (Kijów), ok. 14.45 PKF. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 „Pojedynek” — Alfred Mieczkowski. 17.40 Informacje — Towary — Propozycje. 18.00 Sylwetki X Muzy. 18.25 Kronika. 18.45 Morskie spotkania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Z serii: Słynne ucieczki. 21.05 Świat i Polska.

CZWARTEK — 8.55 Słone ucieczki

9.55 Dla szkół. 14.00 Matematyka w szkole. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 ZSRR — 50. 19.10 Przypomnienia, radzimy... 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Pomyłka — proszę się wyłóż — film prod. USA. 21.15 Świadkami były książki! — reportaż. 21.45 Program estradowy. 22.15 Dziennik. 22.35 Fragmenty meczu hokejowego Czechosłowacja — Szwecja.

PIĄTEK — 8.25 Pomyłka, proszę się wyłóż

— film. 9.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 Gramy o telewizor. 18.15 Kronika. 18.35 Za kierownicą. 19.05 Turystyka i wypoczynek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Delta Dunaju — film. 20.30 Panorama tygodnia. 21.10 Teatr TV: Legenda o Wleńskim — Kazimierz Zygmund.

POGODA

NA PRZEŁOMIE października i listopada ustaliła się ciepła i przełomnie słoneczna pogoda. Jest to zasługa wyżów barycznych, które usadawiają się w bliskim sąsiedztwie Polski. W najbliższych dniach nie powinno się wiele zmienić. Będzie nadal stosunkowo ciepło od 8 do 15 stopni, noc bez przymrozków, jedynie przy dłuższych rozporządzeniach możliwy spadek temperatury nieznacznie poniżej 0.

PRÓMYŚL

BRANŻOWY SALON MODY

„Paw”

w Nowej Hucie Al. Róż 7

poleca na okres zimowy:

— okrycia i ubiory damskie

— okrycia i ubiory męskie

wg najnowszych kierunków mody z tkanin wełnianych, elano-wełnianych, elano-bawełnianych oraz wodoodpornych.



Problemy zatrudnienia kobiet

W chwili obecnej, liczba zatrudnionych w dzielnicy kobiet przekracza liczbę 24,5 tys. Stanowi to 38 proc. ogółu zatrudnionych. Do końca roku, zatrudnienie podejmiemy dalsze kilkadziesiąt kobiet, osiągając okrągłą cyfrę 25 tys. Jest to zjawisko dla naszej gospodarki bardzo korzystne, bowiem wzrastająca aktywizacja zawodowa kobiet, przyczynia się do łagodzenia deficytu męskiej siły roboczej.

Gros kobiet zatrudnionych jest w przemyśle i handlu. W tych też dziedzinach zanotowano w 1971 r. największy przyrost zatrudnienia. I tak: 1405 w przemyśle, 477 w handlu.

W pierwszym półroczu br. zapotrzebowanie na kobietę siłę roboczą, stanowiło 20 proc. ogólnej liczby wolnych miejsc. Skierowano na nie 1754 kobiety. W porównaniu do analogicznego okresu minionego roku, nastąpił wzrost skierowanych do pracy kobiet o 27%. Liczba ta mogłaby być znacznie wyższa, gdyby nie to, że nowohucianki bardzo niechętnie podejmują pracę na stanowiskach sprzątaczek, salowych, zmywaczek i pomocy kuchennych. Natomiast do prac innych, nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Nie odnowia-

da im też praca na trzy zmiany.

PRACA CHALUPNICZA — POSZUKIWANA

Analiza sytuacji, jaka aktualnie panuje na rynku pracy dla kobiet wykazuje, że najbardziej poszukiwaną pracą, jest chałupnictwo. Kobiety bowiem chcą pracować zawodowo, pragną jednocześnie, aby ta ich praca, jak najmniej kolidowała z obowiązkami matek i żon. Toteż nie mając im tego wcale za złe, polityka zatrudniowa już od dawna zmierza w kierunku znacznego zwiększenia podaży pracy w systemie nakładczym. Uczyniono w tym względzie już wiele, ale stanowczo niewystarczająco w stosunku do wzrastającego popytu. Nowa Huta ma tu szczególnie duże trudności, bo na jej terenie działają zaledwie dwa zakłady zatrudniające chałupników. Są to Spółdzielnie „Aktywizacja” i „Rzemiosło”. Spółdzielnie te zgłaszają rocznie do Wydziału Zatrudnienia średnio 30 wolnych miejsc, podczas gdy zapotrzebowanie wyraża się cyfrą ok. 120. Aby temu jakoś zaradzić, z wydatną pomocą Nowej Hucie przychodzi rokrocznie Wydział Zatrudnienia w Krakowie.

Trudność problemu zatrudnienia w systemie nakładczym polega też na tym, że 90 proc. zgłaszanych miejsc, to propozycje dla kobiet posiadających własne środki pracy. Tymczasem środki te posiada raptem 20 proc., reszta kandydatek nie ma ani środków, ani pieniędzy na ich zakup.

NA PÓŁ ETATU

Dążąc do rozwiązania trudności, jakie mają miejsce w grupie kobiet poszukujących pracy nakładczej, stworzono im zastępcze możliwości w postaci pracy na pół etatu. Z tej formy zatrudnienia skorzystało dotąd już kilkadziesiąt kobiet. Nie wszystkie jednak, którym jest to proponowane, decydują się podjąć pracę na pół etatu. Główną przyczyną tego, są niewysokie zarobki, nieatrakcyjność pracy, strata czasu na dojazdy. Zatem aby zwiększyć zainteresowanie tą formą zatrudnienia, należy zreformować jej system, biorąc za podstawę przede wszystkim fakt większej wydajności pracy kobiet, zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Należy też dopingować zakłady pracy, aby oferowane przez nie wolne miejsca obejmowały szerszy niż dotąd wachlarz stanowisk i rodzaj zajęć. Można to osiągnąć m. in. przez organizowanie całych brygad roboczych, pracujących na pół etatu.

PROBLEM Kobiet z MATURAMI

Osobnym zagadnieniem w problemie zatrudnienia jest sprawa dziewcząt i kobiet, poszukujących wyłącznie pracy umysłowej. Mając średnie wykształcenie, typu ogólnego, chcą być zatrudnione nie gdzie indziej, jak tylko w biurach, na stanowiskach administracyjno-gospodarczych.

W pierwszym półroczu br. do pracy w biurach, skierowano 113 kobiet, a oczekuje ich na skierowanie średnio 45 miesięcznie. Wynika z tego, że ta grupa poszukujących pracy, jest nie tylko liczna, lecz i nader kłopotliwa. Przede wszystkim dlatego, że mając aspiracje, nie mają kwalifikacji. Problem ten, w tej chwili bodajże najtrudniejszy do rozwiązania, może ulec prawie całkowitej likwidacji pod jednym wszak warunkiem: że kobiety z maturami w większym niż dotychczas stopniu, podejmą proponowane im szkolenie zawodowe. Decydują się one jednak na to z trudnym, bowiem szkolenie wydłuża okres ich oczekiwania na pracę.

PRACY JEST DUŻO, ALE...

Globalnie rzecz biorąc, nieprawdą jest, iż pracy dla kobiet brakuje. Nie brakuje jej w zawodach ekonomistek z kilkuletnim stażem pracy, sprzedawczyń, bibliotekarek, krawczyń, fryzjerek męskich, rewidentek, maszynistek, kasjerek, pomocy technicznej. W tych zawodach wolnych miejsc jest czterech więcej niż kandydatek. Taka sama lub bardzo podobna sytuacja istnieje w zawodach sprzątaczek, salowych itd.

Jakie zatem nasuwają się pod adresem przyszłej polityki zatrudnieniowej w dzielnicy, wnioski i postulaty? Przede wszystkim takie, dzięki którym można będzie stosunkowo w najkrótszym czasie zaspokoić potrzeby jak największej ilości poszukujących pracy kobiet. Do tych zagadnień jeszcze powrócimy.

Oktawian Hutnicki



Dni Filmu Radzieckiego

Trwają obecnie Dni Filmu Radzieckiego, w czasie których zobaczymy wiele interesujących pozycji.

I tak: w dużej sali „Switu” do 4-go grana jest „Minuta miłości”, od 5 do 6 bm. — „Polonez Ogińskiego” (o którym pisze oddzielnie), od 7 do 8 bm. „Solaris” wg powieści S. Lema, od 9 do 10 bm. „Kochany drapieżnik” — film dla dzieci oraz 11 i 12 bm. „Ostatnia gra Karima”.

W małej sali zobaczymy: 4 bm. arcydzieło radzieckiej klasyki filmowej — „Pancerńnik Potiomkin”, 5-6 bm. — „Burza nad Azją”, 7-8 bm. — „Czapajew”, dramat z lat rewolucji, 9-10 bm. „Delegat floty” oraz 11-12 bm. — „My z Kronsztadu”.

„SZKLANA KULA”
REŻYSERIA: STANISŁAW RÓŻEWICZ
PRODUKCJA: POLSKA KINO: „SWIATOWID”, 6-8 BM.

Przed kilku laty bardzo popularną postacią w Krakowie był włóczęga zwany „Świętym”. Stał się on pierwowzorem bohatera powieści „Święty” Kornela Filipowicza, wydanej w zbiorze „Co jest w człowieku”, która z kolei posłużyła za podstawę scenariusza „Szklanej kuli”. W odróżnieniu jednak od powieści, poświęconej przede wszystkim postaci „Świętego”, w filmie w centrum uwagi znajduje się piątka młodych ludzi, którzy fascynują się postacią włóczęgi, lecz głównie zastanawiają się nad własną przyszłością i nad wyborem swojego „miejsca na ziemi”.

W filmie grają bardzo młodzi aktorzy. Z całej piątki najstarszy — jedyny z dyplome — jest niezły aktor — Andrzej Nardelli. Ze starszych, bardziej doświadczonych aktorów, zobaczymy m. in. Franciszka Pieczkę, Wandę Łuczycą, Hannę Stankównę. Film jest barwny.

„POLONEZ OGIŃSKIEGO”
REŻYSERIA: LEW GOLUB
PRODUKCJA: RADZIECKA

Jest to szerokoekranowy film wojenno-przygodowy dla dzieci, choć i starsi z pewnością oglądają go z przyjemnością. Film podejmuje temat „dziecko i wojna”. Bohaterem jest mały chłopiec, którego los styka z białoruskimi partyzantami; chłopiec walczy, bierze udział w niebezpiecznych akcjach.

Rolę małego Wasylka reżyser powierzył uczniowi IV klasy jednej ze szkół muzycznych w Leningradzie — Ilii Cukerowi. W filmie gra również polski aktor — Piotr Pawłowski.

ZAKUPILIŚMY

„Najemnik” — barwny western produkcji amerykańskiej, debiut reżyserski aktora Petera Fonda. Historia dwóch przyjaciół-kowbojów, z których jeden staje przed alternatywą — dochować wierności przyjacielowi, czy rodzinie?

„Ten trzeci” — barwny, NRD-owski dramat psychologiczny, jedna z czterech Głównych Nagród na tegorocznym festiwalu w Karlowych Varach. Młoda kobieta, dwukrotnie rozwiedziona, samotna i rozgoryczona, spotyka człowieka, z którym wiąże swe życiowe nadzieje. (dr)

Nowości baletystyki

Josif Gierasimow — „Wahanie” — Bardzo ciekawa powieść psychologiczno-obyczajowa rosyjskiego pisarza średniego pokolenia. Tematem książki jest konflikt uczuciowy pomiędzy trojgiem ludzi.

Czytelnik, cena 10 zł.

Włodzimierz Maciąg — „Zerowski — opowieść o wierności” — Książka biograficzna, poświęcona naszemu wielkiemu pisarzowi. Autor oparł swoją pracę o dokumenty, listy i autentyczne fakty — całość jednak jest ujęta w formę baletystyczną.

Wyd. Śląsk, cena 40 zł.

Jerzy Wilmański — „Rzeczy dzwone i ciekawe” — Zbiór felietonów drukowanych w prasie łódzkiej. Są to różne dykterijki, ciekawostki i refleksje o ludziach, życiu i książkach.

Wyd. Łódźkie, cena 10 zł.

Barbara Wachowicz — „Malwy na lewadach” — Bardzo sympatyczne reportaż autorki specjalizującej się głównie w biografii sławnych ludzi. Te dotyczą: Chopina, Mickiewicza, Sienkiewicza, Kasprowicza — ich krewnych i miejsc w których przebywali. Całość uzupełniają liczne ilustracje.

Wyd. Iskry, cena 23 zł.

Truman Capote — „Śniadanie u Tiffany’ego — „Harfa traw” — Nowe wydanie dwóch znanych mikropowieści popularnego amerykańskiego pisarza średniego pokolenia.

Czytelnik, seria z Delfinem, cena 10 zł.

ROZWIĄZANIE Z NR 43 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. prowincja, 8. klaser, 9. wiadro, 10. emir, 12. regulator, 15. miła, 17. Kraków, 18. miasto, 19. lambrakin, 20. Zywiec, 22. yeomen, 24. żaba, 25. ambratura, 28. Irak, 29. bielmo, 31. weduta, 33. formularz.

Pionowo: 1. Apis, 2. popreg, 3. uchwył, 4. mata, 6. kleryk, 7. kromka, 11. margaryna, 12. rewolucja, 13. literatka, 14. romantyka, 16. katecheta, 21. Iganie, 23. oblata, 26. biodro, 27. ukwiał, 30. lufa, 32. doza.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. odbitka, 6. pierogi, 9. Wodokty, 10. drożdże.

Pionowo: 1. polepa, 2. Warmia, 4. legenda, 5. Korsyka, 7. gwóździ, 8. rygiel.

BONY KSIĄZKOWE Z ROZWIĄZANIEM ZADAŃ Z NR 42 WYLOSOWALI:

- 1. Teresa Kula — N. Huta, os. Ogrodowe 17/16; 2. Janina Trembńska — N. Huta, os. Zielone 8/18; 3. Bogumiła Wolfram — N. Huta, os. Złotego Wieku 27/71; 4. Jan Niesporek — N. Huta, os. Hutnicze 8/14; 5. Aniela Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4.
- Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednio — 428-99, przez centrale HIL — 446-66, 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

Krzyżówka z hasłem

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w krótkach ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 37, utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1. kaczka chociaż nie kaczka, 4. ptak Ateny, 6. jednoroczny odtóg, 9. reprezentacyjny bramkarz Górnik, 13. nędzne posłanie, 14. rury odwadniające, 15. piękna, gęsta trawa, 16. imię żeńskie, 17. do przechodzenia w szkole, 18. kolumienka w balustradzie, 21. ogólnie przyjęta zasada, 24. grządka kwiatowa, 31. naczynie związane z herbatą, 32. kochała się w nim „Trędowata”, 33. najważniejsza dla murarza, 34. rodzina pszczół, 35. okres (duży) czasu, 36. nowotwór złośliwy, 39. naczynie, rzeźbiarski element dekoracyjny w architekturze starożytności, renesansowej, barokowej i klasycystycznej, 43. wielki bęben w dawnym wojsku, 48. pierwsza kondygnacja, 49. sceniczny dramat muzyczny, 50. głoska na papierze, 51. naturalny ochraniacz rany, 52. drzewo górskie w Polsce chronione, 53. kierunkowskaz, 55. senior dawał wasalowi, 56. plaski drag żelazny, 59. stęgbna, 60. grecka Wiktoria, 62. rządy despotyczne, 63. znany ośrodek wyrobu instrumentów lutniczych we Włoszech, 64. 26. XII, 68. idziemy do niego, 71. kanapka, sofka, 72. jest na liście wyborczej, 73. dzieło Verdiego, 76. elektryczny ręcznik, 80. ciasto z Torunia, 81. niewielka posiadłość wiejska, 82. znana Jągiedlonka, 86. napój z pianką, 88. zadyłka, 91. roślina z rodziny wargowatych albo drobiaż bez znaczenia, 92. grzyb z pomarszczoną główką, 94. strzegła ogniska domowego Rzymian, 95. kres jej położyła Rewolucja Październikowa, 96. modny zarost, 97. podpora kapelusza borowika, 98. miasto-twierdza nad Bugiem, 99. tytuł biskupów obrządku greckiego, 103. historia pisana bieżąco, 107. robi meble, 110. zabawa co się zowie, 111. był rekordzistą w rzucie młotem, 112. ma swoje ministerstwo, 113. bierność, bezwładność, 114. wydatek prądziadka, 115. okup, 119. orgle czarownic, 123. wódka z wina, 126. stary mebel, 127. składa się z koplejek, 128. ostre bóle, zmartwienie, strapienie, 129. znany reżyser, 130. dzielnica w Warszawie, 131. np. Kon-Tiki, 132. komisja sędziowska na konkursach, 133. poeta i pieśniarz Celtów, 134. dzieła na nos.

należy do NRD, 4. kufer, skrzynia prababki, 5. Odyń, 7. jak śnieg biały według Mickiewicza, 8. pracuje słoń, 9. zdobył złoty medal dla Polski w Monachium, 10. zaplanowana droga wycieczki, 11. krzyżówkowe imię żeńskie, 12. jednostka długości w układzie SI, 19. gałązka, wita, 20. ułatwia napełnienie butelki, 22. odznaczenie honorowe, 23. malarz i grafik francuski (1832-83), 25. płaska, drewniana do prania, 26. występuje w herbacie i kawie, 27. iskra, 28. znana roślina oleista o jadalnych nasionach, 29. ciecz do usypiania, 30. siłaska gra 32 kartami, 37. ptak z rodziny sokołowej, przelotny, 38. generałski, żalobny, 40. kuleczka plynu, 41. miasto pow. w woj. opolskim, 42. wzorzec np. metra, 44. dzwigał na barkach sklepienie niebieskie (tak uważali Grecy), 45. piszczyący niedostatek, 46. około 56 arów, 47. artysta od wesolych ról, 53. dziecko białego i Indianki, 54. Indianin z dorzecza Rio Grande del Norte, 57. mgła lub matoł, 58. sygnał o niebezpieczeństwie, 59. okres, studium, stopień rozwoju, 61. odgłos, odbicie dźwięku, 65. przelanie praw z jednej osoby na drugą, 66. klapka na ubraniu, 67. od 1963 r. nazywa się Malawi, 68. orzech gigant, 69. nazwisko trzech malarzy czeskich (ojca i dwóch synów), 70. indyk, 73. żółtawy kamień szlachetny, 74. wybitny kompozytor włoski 1813-1901, 75. bywa minister bez niej, 77. jedno z twych dwojga, 78. scena w cyrku, 79. opryszek nożownik, 83. marago zagraniczne, 84. może startować na olimpiadach, 85. miasto pow. w woj. katowickim, 86. kociół do „gotowania” kartofli pod ciśnieniem, 87. winien służyć seniorowi, 89. uprzykrzony owad, 90. gwóździ z szeroką główką, 92. chodak na drewnianej podstawie, 93. warzywo — okaz zdrowia, 100. służyć do pływania, 101. szklak komunikacyjny, 102. ofiara Kaina, 103. narzędzie do rozszczepiania (np. drewna), 104. ostatnia litera grecka, 105. dwustronny zamsz, 106. napój alkoholowy o silnym zapachu, 107. obszar pokryty roślinnością bezdrzewną, 108. Arsen, 109. odprowadza wodę deszczową, 115. mundur zakonnik, 116. zwój jakiegos materiału, 117. katakta, 118. ubranie, 119. splekota, 120. pływający znak nawigacyjny, 121. czasem w niej coś pisyzy, 122. zasadniczy postłek, 123. rodzaj kraju sukni, spółnicy, 124. religijny obraz wschodni, 125. upadek firmy, kryzys, bankructwo.

Wśród czytelników, którzy do dnia 10 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe po złotych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----